

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 252)

z dnia 14 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 252)

14 września 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją Ministra Rozwoju i Finansów dotyczącą wdrożenia ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Walczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Sławomir Siwy** przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL wraz ze współpracownikami, **Mariusz Korzeb** ekspert Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami oraz **Marek Begier**, **Jerzy Bryniarski**, **Marek Estkowski**, **Mirosław Lewandowski**, **Piotr Pytliński**, **Aleksandra Wróbel** – reprezentujący osoby, które nie otrzymały propozycji pracy lub służby w Krajowej Administracji Skarbowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Teresa Nowakowska**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jacek Sasin (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Informuję państwa, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację Ministra Rozwoju i Finansów dotyczącą wdrożenia ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Czy do tematu posiedzenia są jakieś państwa uwagi? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Witam na posiedzeniu Komisji pana ministra Piotra Walczaka – podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, zastępcę szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Witam również wszystkie osoby – szefów urzędów Krajowej Administracji Skarbowej. Witam wszystkich pracowników Ministerstwa Finansów, którzy również towarzyszą panu ministrowi. Witam przedstawicieli strony społecznej, która również zapowiedziała się na naszym posiedzeniu, ale w tej chwili nie widzę jeszcze. Myślę, że państwo dotrą. Mam na myśli Związek Zawodowy Celników PL. Witam również wszystkich państwa posłów i wszystkie osoby, które są dzisiaj obecne na posiedzeniu Komisji, również przedstawicieli innych instytucji już niewymienionych z nazwy.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Tylko apeluję do wszystkich państwa, którzy będą zabierać głos, o zwięzłość i faktyczne odnoszenie się do tematu tego posiedzenia. Mamy dosyć ograniczony czas, bo salę mamy do dyspozycji tylko przez 2 godziny. W ciągu tych 2 godzin chciałbym, żebyśmy ten temat, który budzi tyle emocji, ale który z drugiej strony był już wielokrotnie omawiany na posiedzeniu Komisji, w wyczerpujący sposób omówili.

W pierwszej kolejności oddaję głos... Taka jest moja propozycja, żeby w pierwszej kolejności oddać głos panu ministrowi Walczakowi i żebyśmy po tym wystąpieniu przeszli do dyskusji. Czy wobec takiej propozycji sposobu procedowania nie ma sprzeciwu? Nie słyszę. W związku z tym niezwłocznie oddaję głos panu ministrowi – bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji – a potem będziemy zadawali pytania panu ministrowi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Walczak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, przedstawiciele strony społecznej, bardzo dziękujemy za zorganizowanie tego posiedzenia. To jest już trzecie posiedzenie. Mieliśmy okazję spotkać się zimą i wiosną. Przede wszystkim chciałbym w ogóle podziękować za te wcześniejsze spotkania tutaj w gronie Komisji Finansów Publicznych, bo niewątpliwie te uwagi, które padały z ust pań i panów posłów, pomogły nam przy wdrażaniu tej reformy. One tak naprawdę pomogły nam uniknąć poważniejszych błędów. Za to oczywiście chciałbym tutaj serdecznie podziękować.

Po drugie, chciałbym przeprosić za nieobecność pana ministra Mariana Banasia, szefa Krajowej Administracji Skarbowej, oraz jego pierwszego zastępcy, pana ministra Pawła Cybulskiego. Są niestety w delegacjach służbowych. W związku z tym pozwalam sobie ich tutaj zastąpić.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące reformy, minęło już 6 miesięcy od wdrożenia tej reformy. Jest to taki czas, po którym możemy chyba zrobić dość poważne podsumowanie tych miesięcy wdrożenia. Podkreślam, że reforma weszła w życie 1 marca, jednak tak naprawdę przygotowania do tej reformy rozpoczęły się dużo wcześniej. Oczywiście chciałbym podkreślić to, co już na tej sali mówił pan minister Banaś, że niewątpliwie była to jedna z największych reform po 1989 r. z wielu powodów. Po pierwsze, ze względu na wagę problematyki dotyczącej budżetu państwa. Po drugie, ze względu na wielkość organizacji. Podkreślam, że reforma dotknęła 65 tys. pracowników i funkcjonariuszy. Chciałbym również zwrócić uwagę, że ten proces przeprowadzania tej reformy pod kątem kadrowym, jako proces szczególnie wrażliwy był przedmiotem obrad Rady Służby Publicznej, a więc bardzo transparentnego ciała, która w dniu 4 lipca 2017 r. w trybie uchwały nr 24 jednogłośnie przyjęła bez uwag informację Ministra Finansów o stanie wdrażania reformy Krajowej Administracji Skarbowej, a więc sądzę, że jest to taka dość ważna informacja w tym zakresie, ponieważ niewątpliwie jest to transparentne ciało, które zbadało ten tryb.

Ja, panie i panowie posłowie, nie będę ukrywał, że mam przed sobą kilkadziesiąt stron różnego rodzaju informacji, ale oczywiście, poddając się panu przewodniczącemu, pozwolę sobie w bardzo syntetyczny sposób przybliżyć podstawowe zagadnienia związane z tą reformą i z podsumowaniem jej w ciągu tych ostatnich 6 miesięcy.

Zwracam uwagę, że naszą wspólną obawą nas wszystkich biorących udział w poprzednich posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych była przede wszystkim kwestia zachowania dochodów budżetu państwa. Niewątpliwie to wszystkim leżało na sercu zarówno kierownikom jednostek terenowych, jak i paniom i panom posłom, i wszystkim osobom, które zajmowały się reformą w Ministerstwie Finansów. Chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj udało się uniknąć jakichkolwiek błędów. Nie tylko nie doszło do spadku dochodów budżetu państwa, lecz także one dość raptownie – można powiedzieć – wzrosły. W tym okresie...

Będę starał się nie zanudzać państwa statystyką, ale mimo wszystko to jest tak ważna sprawa, że pozwolę sobie przedstawić tutaj parę cyfr. Od stycznia do 31 sierpnia 2016 r. ogółem te dochody wykonane wyniosły 182 000 000 tys. zł. Jeśli chodzi o okres od stycznia 31 sierpnia 2017 r., czyli za analogiczny okres, dochody wykonane wyniosły 210 864 000 tys. zł. Generalnie jest to wskaźnik dynamiki wzrostu 115%. Pozwolę sobie, żeby skrócić, mówić już tylko o dynamice wzrostu. Jeśli chodzi o dochody podatkowe, to w zakresie CIT ten wzrost wyniósł 113%. Jeśli chodzi o podatek VAT – 108%. Przepraszam. Jeśli chodzi o podatek PIT – 108%, jeśli chodzi o podatek VAT – 123%, jeśli chodzi o podatek akcyzowy – 104%, jeśli chodzi o podatek od gier – 106%, jeśli chodzi o podatek od wydobycia niektórych kopalin – 142%. To jest dynamika, ja to podkreśliłem... Ale ja czytam dynamikę, 106% dynamika wzrostu... Oczywiście bądźmy tutaj precyzyjni. Może w ten sposób. VAT – dynamika wzrostu, jeśli chodzi o VAT, wyniosła 23%, CIT – 13,3%, PIT – 8,2%, podatek akcyzowy – 4%, cło – 11,1%, podatek od gier – 6,5%, podatek od wydobycia niektórych kopalin – 42%, podatek od niektórych instytucji finansowych – 36%, żebyśmy byli tutaj precyzyjni. W związku z tym mam nadzieję, że te obawy, które tutaj mieliśmy, dzisiaj nie występują.

Następną obawą, która tutaj oczywiście na sali się pojawiała, to była kwestia, że tak duża reorganizacja służb odpowiedzialnych za zwalczanie przestępczości ekonomicznej może spowodować powiększenie szarej strefy, może spowodować, że niestety zorganizowane grupy przestępcze wykorzystają ten czas wdrażania reformy. Jednak zwracam uwagę, że te sukcesy, które w ciągu ostatnich 6 miesięcy osiągnęły zarówno urzędy celno-skarbowe jak i urzędy skarbowe, wskazują, że udało się ograniczyć szarą strefę. Zresztą najlepiej oczywiście oddają to wpływy, ale zwracam uwagę na liczbę chociażby kontroli, które zostały wykonane przez Krajową Administrację Skarbową.

W tym okresie skontrolowaliśmy 125 tys. ciężarówek, czyli to było ok. 1 tys. kontroli na dobę. Jeśli chodzi o same cysterny, tylko w jednym miejscu, czyli np. na przejściu granicznym, przejściu schengenowskim z Republiką Federalną Niemiec skontrolowaliśmy 2,6 tys. cystern. Operatorzy paliw m.in. w związku z tymi kontrolami wykazali wzrost swojej sprzedaży o 15–20% w stosunku do przeszłego analogicznego okresu. Jeśli chodzi o liczbę zajętych automatów, to jest 18 tys. automatów. Zablokowano 912 stron.

Nastąpił także wzrost przychodów z tytułu podatku od gier, co także wskazuje tak naprawdę na zepchnięcie branży hazardowej do podziemia. Tutaj oczywiście mógłbym cytować dalsze ujawnienia zatrzymanych osób, liczbę postępowań przygotowawczych, ale – jak mówię – szanując czas pań i panów posłów, oczywiście nie będę już tych danych... Oczywiście prześlemy je do Komisji osobno. Tylko zwracam uwagę, że parę tygodni temu Izba Administracji Skarbowej w Łodzi, rozbijając jedną ze zorganizowanych grup przestępczych, zatrzymała 18 osób. A więc ilości tych osób, które zostały zatrzymane w związku z realizacją nielegalnej działalności, można powiedzieć, są dzisiaj imponujące.

Następna kwestia, która niewątpliwie wszystkim nam spędzała sen z powiek, ponieważ ona była bardzo wrażliwym tematem, to była kwestia systemów informatycznych. Wiemy doskonale, że zarówno administracja podatkowa, jak i Służba Celna, te dawne struktury były z informatyzowane w większym lub mniejszym stopniu, ale informatyka to jest tak naprawdę obsługa przedsiębiorcy. Zwracam uwagę, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie wystąpiły żadne zwiększone awarie, jeśli chodzi o systemy IT. Powiem więcej, kilka nowych rozwiązań informatycznych w tym czasie zostało wdrożonych.

Następną obawą, która się pojawiała podczas naszych spotkań, była kwestia legislacyjna. Istniała obawa, że nie wydamy wszystkich aktów legislacyjnych w ustawowych terminach. Również chciałbym tu powiedzieć, że do 11 września tego roku ogłoszono 1568 rozporządzeń wykonawczych dotyczących Krajowej Administracji Skarbowej. Tak naprawdę zostało nam już tylko kilka rozporządzeń. Zwracam uwagę na ten temat, który omawialiśmy. Ustawa dała dość długie *vacatio legis* – do trzech lat. Praktycznie dzisiaj nie występuje żadne zagrożenie, które w tym zakresie mogłoby spowodować zaburzenie procesu legislacyjnego, jeśli chodzi o wdrażania aktów wykonawczych.

Następnym zgłaszanym tutaj przez środowiska społeczne i biznesowe obawą była kwestia również respektowania upoważnień, respektowania tak naprawdę tych przepisów przejściowych. Zwracam uwagę, że ciągu tych ostatnich 6 miesięcy nie wystąpiły takie przypadki, nie dotarły do nas informacje o przypadkach ani ze strony prokuratur, ani sądów powszechnych, ani negocjowania przez samych zainteresowanych, czyli przedsiębiorców, którzy podlegali kontroli, że jakiegokolwiek nasze działania są nielegalne i sprzeczne z prawem.

Taką jedną z najważniejszych rzeczy obok wpływów budżetowych była obawa, nasza wspólna tutaj, o pogorszenie jakości obsługi przedsiębiorców i podatników. Zwracam uwagę na to, że Krajowa Administracja Skarbową jest niepowtarzalną organizacją, która obsługuje prawie wszystkich Polaków, bo prawie wszyscy dorośli podatnicy, którzy świadczą pracę bądź prowadzą działalność, podlegają Krajowej Administracji Skarbowej. Są podatnikami bądź podatku CIT, bądź podatku PIT, bądź podatków pośrednich. Taka obawa istniała, szczególnie jeśli chodzi o naszych eksporterów i importerów. Wiadomo, że eksport jest naszą dźwignią gospodarczą. Mimo tej ogromnej reformy nie dotarły do nas żadne informacje ze środowisk biznesu, że jeśli chodzi o jakość obsługi, ta jakość uległa pogorszeniu.

Zwracam uwagę na to, że ciągu tych 6 miesięcy zorganizowaliśmy spotkania z bardzo wieloma branżami: z branżą gastronomiczną, elektroniczną i paliwową – mógłbym

bardzo długo te branże wymieniać – z różnego rodzaju korporacjami zrzeszającymi różnych przedsiębiorców z różnych branż i powiem wprost, że w ciągu tych 6 miesięcy na tych spotkaniach, na których byłem, nigdy nie spotkałem się z krytyką samorządu biznesu dotyczącą tego, że spadła jakość usług. Powiem nawet inaczej, że pierwszy raz samorządy wielu branż chwaliły, że Krajowa Administracja Skarbowa wyszła naprzeciw potrzebom przedsiębiorców, że pierwszy raz zrzeszenia skupiające poszczególne branże mają partnera do dyskusji, że jednostki Krajowej Administracji Skarbowej, Ministerstwo Finansów rozmawia z nimi na temat problemów, które oczywiście występują w różnego rodzaju sektorach naszego biznesu. Można więc powiedzieć, że ta obsługa absolutnie została zachowana i nie było w tym zakresie problemów.

W związku ze scaleniem Służby Celnej, wywiadu skarbowego i kontroli skarbowej oczywiście jedną z następnych takich obaw, które tutaj poruszaliśmy, była kwestia załamania się systemu kontroli. Wiemy doskonale, że zostały zlikwidowane urzędy kontroli skarbowej, które jakby były tutaj wiodącym organem w realizacji tych kontroli, ale proszę państwa, nie tylko te kontrole nie uległy załamaniu – zwracam uwagę, że zwiększeniu uległy kwoty stwierdzonych nieprawidłowości z 400 000 tys. zł do 1 000 000 tys. zł. W związku z tym niewątpliwie nie możemy tutaj mówić o jakimkolwiek zachwianiu – wręcz można powiedzieć o zdecydowanej dynamice wzrostu ujawnień w zakresie kontroli celno-skarbowych. Ale co ważniejsze – i chciałbym na to zwrócić uwagę – udało się zmniejszyć liczbę kontroli, szczególnie kontroli u mikroprzedsiębiorców. To jest bardzo ważne z punktu widzenia naszego biznesu, naszego małego biznesu. Dzisiaj tak naprawdę tych kontroli jest zdecydowanie mniej. A kontrole, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, to są koszty dla podatników. To jest duża komplikacja w prowadzeniu ich biznesu. Udało nam się tego uniknąć.

Następnym takim problemem, który był tutaj podnoszony, który niewątpliwie stanowił pewne ryzyko, była kwestia obsługi ruchu granicznego. Jako Polska mamy najdłuższą granicę lądową, nie licząc Finlandii. Oczywiście jest to bardzo poważny problem dla obsługi tej granicy, żeby zachować pewną równowagę pomiędzy kontrolą a płynnością ruchu towarowego z zagranicą. I tutaj, proszę państwa, nie tylko, że nie nastąpiły zaburzenia na granicy, ale zwracam uwagę, że poleceniami szefa Krajowej Administracji Skarbowej zwiększono liczbę kontroli. Zwiększono tak naprawdę szczelność naszej granicy. Efektem tego, mogę powiedzieć, już nie tylko z punktu widzenia fiskalnego, lecz także bezpieczeństwa naszych obywateli – zwracam uwagę, że w ostatnim czasie Krajowa Administracja Skarbowa ujawniła bardzo duże ilości broni, które wjeżdżały do Polski – Krajowa Administracja Skarbowa przyczyniła się do poprawy konkretnego bezpieczeństwa społeczeństwa. Oczywiście nie chcę cytować tych ujawnień – nie mamy na to czasu – ale zwracam uwagę tylko na wykrycie działka systemu Gatlinga do zestrzeliwania niskolejących celów powietrznych. Użycie tego działka przez terrorystów na najbliższym lotnisku cywilnym mogłoby doprowadzić naprawdę do niewyobrażalnej tragedii. A więc, jak widać, granice zostały również zabezpieczone i tutaj nie wystąpiły zaburzenia w tym zakresie.

Oczywiście takim niewątpliwie najważniejszym tematem, który tutaj był przedmiotem omawiania, panie i panowie posłowie, były tematy kadrowe. Rozmawialiśmy o tym długo. Zdawaliśmy sobie sprawę jako kierownictwo Krajowej Administracji Skarbowej, jako pracodawcy w postaci dyrektorów izb administracji skarbowej, że jest to temat priorytetowy.

Powiem wprost. Czy udało się nam uniknąć błędów? Nie. Oczywiście te błędy się pojawiły. Musimy sobie to jasno powiedzieć. W reformie, która dotyczy 65 tys. osób, błędy są nieuniknione. I te incydentalne błędy oczywiście się zdarzyły, ale zwracam uwagę, że za pomocą wprowadzonego systemu weryfikacyjnego, czyli przede wszystkim komisji, która cały czas pracuje – podkreślam – te błędy staramy się, można powiedzieć, naprawić, jeśli one nawet się zdarzyły. Ile osób zatrudnionych bądź pełniących służbę nie otrzymało propozycji pracy? Ta liczba wynosi 2664 osoby. Zwracam uwagę, że rozmawiamy o formacji, która liczyła 65 tys. osób. 512 osób nie przyjęło propozycji służby bądź pracy. 152 osoby spełniały wymóg art. 144, czyli wcześniej pełniły służbę bądź pracowały dla organów bezpieczeństwa PRL, 3839 funkcjonariuszy w wyniku reorganizacji struktur

utraciło status funkcjonariuszy celnych, czyli krótko mówiąc, zostało ucywilnionych, a 635 pracowników korpusu Służby Cywilnej dostało status funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. Były to głównie osoby, które wcześniej pracowały w wywiadzie skarbowym i kontroli skarbowej. W związku z tym można powiedzieć, że tak naprawdę skala tej redukcji zatrudnienia tak naprawdę nie była duża. Zwracam uwagę, że zdecydowana większość osób, które nie otrzymały propozycji, mogły mieć przyznane już świadczenia emerytalne. To jest bardzo ważna informacja.

Zwracam też uwagę na jedną podstawową kwestię, że dotąd, a minęło 6 miesięcy, mamy pierwsze tak naprawdę rozstrzygnięcia sądowe, chociażby w województwie zachodniopomorskim. One nie zanegowały tych rozwiązań. Te werdykty wskazały, że te rozwiązania, które zostały przyjęte w ramach tej reformy w sprawach kadrowych, zostały tutaj potwierdzone przez sądy, chociaż oczywiście dalej w toku jest wiele spraw, które niewątpliwie tę sprawę ostatecznie rozstrzygną.

Panie i panowie posłowie, szanowni zgromadzeni państwo, tyle, jeśli chodzi o taki bardzo syntetyczny skrót, jeśli chodzi o te obawy, które tutaj wspólnie mieliśmy. Mam nadzieję, że po tych 6 miesiącach one zostały ostatecznie rozwiane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Tak jak zapowiedziałem na początku, przechodzimy do dyskusji. Proszę państwa posłów o zgłaszanie się. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Widzę, panie posle. Czyli mamy trzy zgłoszenia w tej chwili. Pan przewodniczący Janusz Cichoń, pan poseł Urbaniak i pani przewodnicząca Skowrońska. Bardzo proszę, pan przewodniczący Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, moim zdaniem trochę za wcześnie na ocenę skutków, a nawet to, co państwo w statystykach próbuje pokazywać, dotyczy półrocza, a przypomnijmy, że nie od 1 stycznia tak naprawdę funkcjonuje KAS. Ale nie uchylam się od tego typu ocen. Także pan poseł Urbaniak przedstawi parę ocen dotyczących funkcjonowania KAS na polu walki ze zorganizowaną przestępczością i sukcesów na polu poprawy efektywności i ściągalności podatków.

Chciałbym się skupić na rzeczy, która, jak słusznie zauważył pan minister, budziła najwięcej emocji i niestety budzi tych emocji sporo także dzisiaj. Mówię o zwolnieniach i o polityce kadrowej na etapie wdrażania reformy. Zaczę od tego, jak miało być. Przypomnę, że pan minister Banaś podpisał porozumienie z panem Piotrem Dudą i Tomaszem Ludwińskim. Wskazano w tym porozumieniu, że przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu będą uwzględniane kwalifikacje, przebieg dotychczasowej pracy, a także dotychczasowe miejsce zamieszkania. W porozumieniu jasno też wskazano, że szef Krajowej Administracji Skarbowej dołoży wszelkich starań, aby pracownikom mu podległym w wyniku wejścia w życie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy – Przepisy wprowadzające, zostało zaproponowane dalsze zatrudnienie przy założeniu, że ci pracownicy będą musieli spełniać określone warunki.

Mogę powiedzieć, że wiało optymizmem. Przypomnę, że także na posiedzeniach Komisji, a także w trakcie procedowania samej ustawy takie zapewnienia też padały, ale przypomnę wypowiedź z 6 czerwca 2016 r.: Nie będzie żadnej redukcji zatrudnienia, przygotowaliśmy tak ten projekt ustawy, żeby każdy z pracowników miał ofertę i mógł kontynuować swoją pracę jako funkcjonariusz lub jako członek Służby Cywilnej. Projekt przewiduje, że wszyscy pracownicy, wszyscy funkcjonariusze dostaną oferty zatrudnienia – to są słowa pana ministra Banasia.

Nie ma obawy – kolejny cytat z listopada 2016 r – o dużą liczbę zwolnień, bowiem pracownicy, którzy dobrze wykonywali swoje zadania, nadal je będą wykonywać. Uczciwi i kompetentni nie mają powodów do obaw o dalszą pracę. Co więcej, zagwarantujemy im godne wynagrodzenie, znacznie wyższe niż obecnie, zwłaszcza tym, którzy obecnie zarabiają najmniej. Wszyscy dotychczas pracujący w administracji skarbowej staną się automatycznie pracownikami lub funkcjonariuszami nowej struktury i będą wykonywali swoje dotychczasowe obowiązki. Redukcja zatrudnienia ma nastąpić przede wszystkim w wyniku naturalnych odejść pracowników i funkcjonariuszy”.

I kolejna wypowiedź: Optymalizacja – to jest 19 grudnia 2016 r. – zatrudnienia może zostać w całości zrealizowana w sposób naturalny, co oznacza, że może dotyczyć odejść osób z uprawnieniami emerytalnymi oraz odbyć się poprzez redukcję wakatów. Propozycji nie otrzymają natomiast osoby, które nie będą spełniać wymogu określonego w ustawie. Mówimy tutaj o tych osobach, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa w czasach PRL.

Pojawia się już niepokój, bo to zupełnie inaczej wygląda niż te deklaracje na wstępie w trakcie prac nad samą ustawą. Ale potem mamy kolejną informację: Końcową fazą procesów kadrowych będzie propozycja pracy lub służby na podstawie art. 165 ustawy wprowadzającej ustawę o KAS, którą dyrektorzy izb administracji skarbowej będą składali pracownikom i funkcjonariuszom do dnia 31 maja. Będzie to propozycja określająca nowe warunki zatrudnienia albo pełnienia służby, która uwzględni posiadane kwalifikacje i przebieg dotychczasowej pracy lub służby”.

Ale też – to moim zdaniem jest warte podkreślenia – w piśmie szefa Krajowej Administracji Skarbowej z 24 lutego określono w sposób przejrzysty przesłanki, jakimi należy się kierować, określając nowe propozycje pracy. I zgodnie z przywołanym pismem: Propozycje pracy bądź służby muszą się opierać na przepisach prawa oraz być transparentne i sprawiedliwe dla wszystkich pracowników i funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej. Przepisy wprowadzające – i tak dalej – kryteria, tj. kwalifikacje funkcjonariusza lub pracownika, przebieg dotychczasowej pracy lub służby, dotychczasowe miejsce zamieszkania. Niedopuszczalnym jest, aby przy określaniu propozycji pracy bądź służby poza dobrem Krajowej Administracji Skarbowej uwzględnione zostały inne kryteria pozaustawowe. Wszelkie przejawy nepotyzmu oraz kumoterstwa będą w tym zakresie bezwzględnie rozliczane.

I kolejne pismo z 20 czerwca. Minister Finansów wskazał, że: dyrektor izby administracji skarbowej zobligowany był do złożenia odpowiednio pracownikom oraz funkcjonariuszom w terminie do dnia 31 maja pisemnej propozycji określającej nowe warunki zatrudnienia. Zobligowany był.

Jaka jest rzeczywistość? Propozycji pracy, tak jak mówił pan minister, nie otrzymały 2664 osoby, przy czym 1200, dokładnie 1199 osób tak naprawdę nie otrzymało żadnej propozycji. To jest kwestia odpowiedzialności dyrektorów izb administracji skarbowej.

Tutaj przytoczę kolejną wypowiedź, a w zasadzie pismo pana ministra Banasia, ministra finansów i rozwoju. To jest odpowiedź na moją interpelację: Dyrektorzy izb administracji skarbowej będą ponosić pełną odpowiedzialność za propozycje pracy lub służby dla pracowników lub funkcjonariuszy zatrudnionych lub pełniących służbę w kierowanych przez nich jednostkach organizacyjnych. Błędy w zakresie przedmiotowych propozycji mogą skutkować nie tylko odpowiedzialnością dyrektorów izb, ale również odpowiedzialnością cywilno-prawną bądź nawet karną.

Nawiasem mówiąc, Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, tj. o czyn z art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Co tu się dzieje, jeśli chodzi o ewolucję poglądów, bo warto to też pewnie powiedzieć. W kolejnym piśmie, które otrzymałem w odpowiedzi na zapytanie poselskie, uzyskałem informacje. Przypomnę, tam wcześniej: konsekwencje i obowiązek. Tutaj mamy informację, że: Sam fakt nieprzedstawienia propozycji, o której mowa w zapytaniu, przez dyrektorów właściwych izb administracji skarbowej nie stanowi naruszenia prawa i z uwagi na powyższe brak jest aktualnie podstaw do wyciągnięcia ewentualnych konsekwencji w stosunku do wyżej wymienionych. Dotychczasowe działania wyżej wymienionych dyrektorów izb administracji skarbowej znajdują oparcie w przepisach prawa, dlatego też nie mogą być one utożsamiane z ewentualnym popełnianiem przestępstwa.

To jest opinia Ministra Rozwoju i Finansów. Pytam wobec tego: O jakiej odpowiedzialności pan minister mówił wcześniej w piśmie, w odpowiedzi na moją interpelację z 4 maja? Co jeszcze ciekawego usłyszeliśmy z ust szefa KAS?

Przytoczę zapowiedzi pana ministra Banasia z pisma z 24 marca, w którym wskazano, że: Mając świadomość szczególnego znaczenia procesu dla pracowników, pragnę zapewnić, że dokładam wszelkich starań, aby proces ten był uczciwy i transparentny.

Z całą odpowiedzialnością mogę zapewnić, że składanie propozycji pracy lub pełnienia służby będzie przeze mnie monitorowane. Co więcej, każdy pracownik i funkcjonariusz będzie mógł się zwrócić o dodatkową weryfikację otrzymanej propozycji. Wszelkie nieprawidłowości w tym procesie będą stanowiły podstawę konsekwencji dyscyplinarnych wobec osób odpowiedzialnych i będą traktowane z całą surowością.

Po czym już w kolejnych pismach pan minister albo jego zastępca rakiem wycofuje się z tych deklaracji, wskazując, że nie ma procedury odwołania do szefa Krajowej Administracji Skarbowej, a praktycznie żadnego monitorowania ani żadnego nadzoru tego procesu Ministerstwo Finansów nie prowadzi. To budzi nasz poważny opór. Jeszcze raz przypomnę, jak wyglądały deklaracje i jak wygląda ta dzisiejsza rzeczywistość.

Chcę zwrócić na jeszcze jedną rzecz uwagę. Mianowicie zwolniono tak na dobrą sprawę z pracy 152 osoby współpracujące, a w wypowiedziach np. mowa jest o kilkuset osobach. Jak mają się czuć ci ludzie, którzy nie dostali żadnej propozycji i żadnego uzasadnienia? Dla wielu ich przyjaciół i znajomych jest to jednoznaczne z tym, że to są byli współpracownicy, byli esbecy. To naprawdę nie jest uczciwe podejście do tych ludzi, których znakomita większość ma odpowiednie kwalifikacje, pracowała przez wiele lat, choć w gronie tych, którzy nie dostali propozycji, są także młodzi kompetentni funkcjonariusze. To jest dla nas absolutnie niezrozumiałe. Przed chwilą zaskoczony był pan przewodniczący, że nie ma związkowców. Nie ma, bo już nie pracują po prostu ci, którzy próbowali stawać w obronie praw pracowniczych swoich kolegów i własnych. Oni dzisiaj nie dostali propozycji zatrudnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ w wystąpieniu pana posła padło wiele pytań, stwierdzeń, to zanim przejdziemy do kolejnych pytań, może pan minister i państwo, którzy towarzyszą panu, ustosunkują się do tej wypowiedzi. Nie, jest jednak prośba, żeby pakietami. Dobrze.

W takim razie kolejne pytanie pan poseł Jarosław Urbaniak. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, panie przewodniczący, na początku chciałbym wyrazić kilka ubolewań. Zaczęlbym od najważniejszego, mianowicie dzisiejsze posiedzenie Komisji w całości wyłącznie jest poświęcone Krajowej Administracji Skarbowej i z dużym zaskoczeniem przyjąłem to, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji nie pojawił się szef Krajowej Administracji Skarbowej i jeden z jego zastępców. To jest arogancja, ale to jest przede wszystkim nieprzestrzeganie konstytucji. Artykuł 95 pkt 2 wyraźnie mówi, że Sejm Rzeczypospolitej sprawuje nadzór nad Radą Ministrów. Sytuacja taka, że Komisja Finansów Publicznych zajmuje się wyłącznie całością działalności Krajowej Administracji Skarbowej i pan minister Banaś kolejny raz nie pojawia się na tak szczególnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, to jest tchórzostwo i arogancją z jego strony. To jest niedopuszczalne. W szczególności jest to potwarz dla Prezydium Komisji.

Drugie ubolewanie chciałbym wyrazić z powodu tego, że na samym początku dowiedzieliśmy się, że kolejny raz przy tak ważnym temacie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych jesteśmy ograniczani czasowo z powodów czysto logistycznych, czyli że salę, w której się zebraliśmy, mamy tylko na określony czas. Wczoraj, gdy dyskutowaliśmy nad stanem finansów publicznych Rzeczypospolitej, był ten sam argument – nie mogliśmy zadawać pytań, ponieważ również ze względów logistycznych posiedzenie Komisji przerwano.

Trzecie ubolewanie dotyczy tego, że zarówno wczoraj, jak i dzisiaj nie dostaliśmy materiałów. To jest po prostu absurdalne. Ja do tego nie jestem przyzwyczajony, żeby dyskutować o sprawach finansowych, o liczbach na zasadzie takiej, że ja jestem – nie wiem – jeszcze bardziej zdolny od Einsteina i te wszystkie liczby, które są ustnie wypowiedzane na posiedzeniu Komisji, jestem w stanie zapamiętać, przeliczyć porównać i ustosunkować się do nich.

W związku z takim przebiegiem wczorajszego posiedzenia Komisji pozwoliłem sobie przygotować się do dzisiejszego posiedzenia. Na szczęście Krajowa Administracja Skar-

bowa wydaje biuletyn i wiele liczb, które dzisiaj pan minister Walczak pozwolił sobie w swoim wystąpieniu powiedzieć, znalazłem w biuletynach Krajowej Administracji Skarbowej. Postaram się do nich ustosunkować. Pan minister Banaś – pan minister Walczak dzisiaj powtórzył dokładnie te same dane – w wypowiedzi dla dziennikarzy stwierdził, że: W sposób trafny oceniamy, co należy kontrolować. I tak w roku 2015 przeprowadzono w pierwszym półroczu 30 tys. kontroli, ale nieprawidłowości stwierdzono na 400 000 tys. zł. Teraz w tym półroczu było o 14 tys. kontroli mniej, ale stwierdzono nieprawidłowości na 1 000 000 tys. zł. To dowodzi jakości naszego działania.

Panie ministrze, nie dowodzi. Raczej dowodzi braku znajomości matematyki i zdrowego rozsądku. Po pierwsze, porównujecie panowie jabłka z pomarańczami, żeby cytować przykłady z wczoraj. Mianowicie w 2015 r. to były różne służby, a KAS łączy wiele służb w jedną, więc trudno porównywać liczbę kontroli i ich efekty. Jednak co więcej, pozwoliłem sobie sprawdzić i dotarłem do pierwszych z brzegu danych za pierwsze półrocze 2015 r. dotyczących tylko jednej ze służb skarbowych, a mianowicie urzędów kontroli skarbowej. Panowie twierdzicie, że to było 400 000 tys. zł za całe półrocze, tak? A ja mam tutaj tak: Ustalenia dla których wydano decyzje, rozstrzygnięcia prawomocne ostateczne – 7 020 012 tys. zł, ustalenia łączne obejmujące decyzje i korekty – 7 110 849 tys. zł, ilość kontroli – 4584.

To są dane, które nadal są do znalezienia na waszych stronach internetowych. To po prostu jest karygodne, żeby tak manipulować i tak kłamać na liczbach. W tych samych biuletynach mamy prawie 1800 przypadków nielegalnego przewozu paliwa o objętości łącznie ok. 140 tys. litrów. To jest prawie 78 litrów na jeden przypadek. Przerzeczam, co my łapiemy? Przerobione syrenki jak w stanie wojennym, które zamiast bagażnika miały dodatkowy zbiornik i próbowały przewieźć przez granice paliwo? 78 litrów na jedną skuteczną kontrolę? Panowie, znacie matematykę? Zwykle dzielenie.

Pan dzisiaj też powtórzył, że dziennie kontrolowanych jest 1 tys. pojazdów przewożących paliwo. 140 tys. litrów przez 1 tys. pojazdów, przy czym trzeba sobie przypomnieć, że jeden pojazd ma 25 tys., do 30 tys. litrów pojemności. Założyłem w moich wyliczeniach, że jeżdżą jednak te małe cysterny o pojemności 25 tys. litrów, to jest pięć cystern złapanych w półroczu. Pięć, prosta arytmetyka liczb naturalnych.

Kolejne. Ponad 1,1 tys. przypadków prób przemytu alkoholu w łącznej ilości prawie 5,4 tys. litrów. Panowie, 4,9 litra? Kogo złapaliśmy? Starszą panią, która przносиła osiem flaszek przez granicę? Przecież to jak mrówki za komuny na granicy. To, co jest w waszych biuletynach i w waszych wypowiedziach, jest po prostu kompromitujące. Albo nie znacie matematyki, albo wstydu nie macie. W tym samym biuletynie przemyt papierosów też wygląda tragicznie, tzn. siatka na jeden złapany przypadek. Jeżeli o takiej skuteczności mówimy, to jest to porażające, to jest naprawdę porażające.

Tych przykładów jest bardzo dużo, ale to po prostu zaczyna być i śmieszne, i straszne. Jeszcze przy okazji trafiłem na zarządzenie z 10 sierpnia 2017 r. – to jako podsumowanie tej mojej wypowiedzi chciałbym przytoczyć – szefa KAS, zarządzenie nr 50 w sprawie powołania Kompani Honorowej Szefa Krajowej Administracji Skarbowej... Szefa, tak. Nie wiem, pamiętam czasy... Nie, ja nie pamiętam. Pamiętam hasła propagandy przedwojennej: „Silni, zwarci i gotowi”, które Dołęga-Mostowicz podsumowywał: „Bryczesy, frazesy, defilady”. W 1939 r. okazało się, że nie marszałek Rydz-Śmigły, tylko literat Dołęga-Mostowicz miał rację. Mam takie wielkie wrażenie, że przy tej całej propagandzie i nawet niekontrolowaniu liczb, które państwo podajecie w statystykach, po prostu o to chodzi, że bryczesy, frazesy, defilady i PR. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Ponieważ padło ze strony pana posła szereg wątpliwości dotyczących interpretacji tych danych, żeby to się nam nie zatarło...

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, ja matematykę umiem. To nie są wątpliwości, to są zarzuty.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, nie będziemy się spierać o nazwę. Prosiłbym jednak pana ministra, żeby, zanim przejdziemy do kolejnych pytań, te dane i te liczby nie zatarły się w toku dyskusji, żeby

od razu do tego, co powiedział pan poseł, odniósł się pan minister albo osoba wskazana z resortu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Walczak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie pośle, powiem w ten sposób. Jeśli chodzi o wpływy z kontroli... Jeśli chodzi o kontrole, proszę państwa, tu jest pewne przekłamanie nie w danych, tylko w stwierdzeniu. Co innego to są wpływy z kontroli, a co innego jest stwierdzenie w protokole szacunkowych uszczupleń. I tu nie mylmy dwóch rzeczy. Rzeczywiście w poprzednich latach były miliardowe wykrycia, tyle tylko, że to były puste pieniądze, tzw. art. 107 ustawy o VAT, czyli krótko mówiąc... Przepraszam, art. 108 ustawy o VAT. To po prostu było tzw. dopisywanie rzeczywiście stwierdzonych uszczupleń przy karuzelach VAT, które nigdy nie były ściągnięte, ponieważ większość tych osób nie istniała – były to słupy. My podajemy konkretne kwoty, które wpłynęły np. z korekt deklaracji podatkowych. To jest pierwsza rzecz. A więc tutaj nie ma żadnego przekłamania w danych.

Po drugie, panie pośle, gdyby pan był dzisiaj rano na pytaniach, toby pan poseł usłyszał. Jeżeli chodzi o zwalczanie przestępstw alkoholowych, nie ma w Polsce praktycznie problemu przemytu. Rzeczywiście te informacje, które pan poseł zacytował, są prawdziwe, tyle tylko że w Polsce 99% nielegalnego alkoholu to jest alkohol odkażony w naszym kraju w nielegalnych odkażalniach, które są prowadzone przez zorganizowane grupy przestępcze. W związku z tym my nie zajęliśmy tych paru tysięcy – nie pamiętam, które dane pan poseł dzisiaj zacytował – tylko zajęliśmy w ciągu ostatniego półtora roku 70 tys. litrów skażonego alkoholu w trakcie jego odkażania. A więc to są zupełnie inne liczby niż te, które cytuję. To jest jedynie przekłamanie medialne, że w Polsce mamy do czynienia z bimbrownictwem i przemytem. Nie, panie i panowie posłowie. Mamy do czynienia z odkażaniem skażonego alkoholu, który nie tylko jest problemem fiskalnym, ale przede wszystkim stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. W związku z tym rozmawiamy o zupełnie innej przestępczości.

Jeśli chodzi o paliwa, to tak, panie pośle, przeliczając na liczbę kontroli, są to minimalne ilości, ale w każdej służbie policyjnej, a Krajowa Administracja Skarbowa taką jest, są dwa piony – jest pion operacyjny i pion prewencji. Dzisiaj SENT – ustawa o monitorowaniu drogowym, i te kontrole nie mają służyć łapaniu przestępców, tylko mają odstraszać. Dzisiaj to paliwo po prostu nie wjeżdża. Te dane, które pan poseł zacytował, po prostu jedynie to potwierdzają. Permanentna kontrola, która jest prowadzona na drogach nie tylko przez Krajową Administrację Skarbową – bo ja zwracam uwagę, że ustawa o SENT narzuciła ten obowiązek również na Policję, Straż Graniczną czy Inspekcję Transportu Drogowego – powoduje, że działaniami prewencyjnymi unikamy wjazdu nielegalnego paliwa. Dlatego te ujawnienia są takie rzeczywiście małe, ponieważ przestępcy nie wjeżdżają. A te ujawnienia, które są, panie pośle, dotyczą głównie wjazdu tzw. mauzerów. Czyli dzisiaj zorganizowane grupy przestępcze już nie wprowadzają cystern, tylko chowają paliwo w tysiącilitrowych pojemnikach tzw. mauzerach, które pod plandekami próbuje się przemyć z pozostałego obszaru Schengen. W związku z tym rozmawiamy o jeszcze innej rzeczy.

Poza tym te dane dotyczą również importu paliwa z krajów trzecich, a ja zwracam uwagę, że w Polsce są limity: jest 600 litrów na wwiezienie paliwa. Te małe ujawnienia dotyczą m.in. tych ujawnień, które są na granicy z Ukrainą, Białorusią i Federacją Rosyjską, że po prostu Służba Celno-Skarbowa stwierdza na granicy nadwyżkę paliwa, która jest wwożona. Stąd to nie są rzeczywiście duże moze liczby, ale podkreślam, to jest przede wszystkim działania prewencyjne.

Jeśli chodzi zaś o Kompanię Honorową, to chciałbym zauważyć, że każda służba w tym kraju, każda służba mundurowa – Służba Więzienna, Straż Graniczna, Policja, nie mówiąc o wojsku – posiada kompanię honorową. Poza tym zwracam uwagę, że Krajowa Administracja Skarbowa jest historyczną kontynuatorką pozostałych administracji i służb, czyli administracji podatkowej, kontroli skarbowej i Służby Celnej. Akurat tak się składa, że Służba Celna zawsze posiadała kompanię honorową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Myślę, że pan poseł nieco zmieni optykę interpretacji tych liczb po tym wyjaśnieniu. Teraz proszę panią poseł Krystynę Skowrońską. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jednak mimo wszystko nie zmienię, bo ta średnia pięciu litrów przemyconego paliwa to będzie symbolem dzisiejszego posiedzenia Komisji. Chciałabym podzielić swoje wystąpienie na dwie części, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, bo są na sali również przedstawiciele czy byli pracownicy KAS – nie Krajowej Administracji Skarbowej, tylko służb, które były reformowane. Chcieliby się z nami podzielić wątpliwościami i powiedzieć, jak bardzo i jak mocno zostali skrzywdzeni, jak zostali potraktowani w ramach tej reorganizacji służby. Są to przedstawiciele z Bydgoszczy, Olsztyna i Kielc. Chciałabym, żeby zostali dopuszczeni do głosu, bo rozumiem, że związki zawodowe albo ich przedstawiciele, którzy walczyli o swoich współpracowników, o swoje koleżanki i kolegów, nie otrzymali zatrudnienia pomimo dwóch ważnych ustaw, które wprowadzili. Mówię o emeryturze dla pracowników Służby Celnej i o tej ustawie o KAS. Pracowaliśmy nad tą ustawą i akurat razem z panem posłem Januszem Cichonim miałam przyjemność pracować. Wiem, ile poprawek wprowadziliśmy, i wiem, jak wyglądała ta praca. Również wiem, jak wyglądała praca nad ustawą emerytalną – prawie 2 lata. Też byłam w tej podkomisji. Mamy zatem wyobrażenie na temat pracy, zapewnień i naszych wątpliwości przekazywanych w trakcie procedowania.

Teraz, skoro zostanie nam takie symboliczne 4,9 litra na 1 tys. ujawnionych operacji przemytniczych, to chciałabym odczarować kilka rzeczy, bo zgodzę się z panem posłem Urbanikiem, że mieliśmy bardzo mało czasu na rozmowę z panem ministrem Morawieckim w sprawie stanu finansów, ale dzisiaj pewno była kontynuacja w Komisji Gospodarki. Co chcę powiedzieć? Zebraliśmy VAT w stosunku do PKB w takiej samej proporcji w roku 2015, 2016 – ten wskaźnik wynosił 6,9%. Nic na razie i nikt, pan premier również, ani pan minister, nie powiedział, jak to będzie wyglądało, a to nas interesuje. Jeżeli chciałabym mówić o tym, co państwo powiedzieli, nie o poborze podatków, a o tym zapłaconym albo o tych procesach w postępowaniu o przestępstwa i ile z tego tytułu było przychodów, to moglibyśmy powiedzieć. Jeżeli jest baza, to naturalnie się płaci – to jest rzecz normalna. Państwo powinni nam pokazać te duże przemyty, ile tych przemytów było, jeżeli mówimy o tym, jak będzie wyglądała służba i jak ma wyglądać. Ten moment i ten element powinien być przemawiający za nową służbą. Wykryliśmy X tysięcy przestępstw. Z tego tytułu jest przypis, ale również wyegzekwowany podatek. Mamy jeszcze z tego tytułu podatek, a nie tylko przestępstwo. Bo pan minister też potrafił powiedzieć, że wszelkie informacje czy dane pokazane przez pana posła Urbaniaka to były tzw. puste faktury. Tak było, bo tak wyglądało przestępstwo. Jestem przekonana, że w trakcie prowadzonych kolejnych postępowań może się tak również zdarzyć, że były słupy. Mówiliśmy o tym. To jest wyszacowane – realne pieniądze mamy dopiero wtedy, kiedy przychodzi...

Ale mówimy teraz o ludziach. Mówiliśmy w trakcie procedowania, że to jest ustawa kadrowa. Tak się okazało, bo samych skarg wniosków, złożonych wniosków do sądu jest ok. 3 tys. 3 tysiące to jest 5% stanu zatrudnienia, 5% skarg na to, jak przebiegał ten proces. To nas boli. Zapewniano nas, mówiono nam i dzisiaj pan minister nie powiedział, jak wygląda m.in. proces ucywilniania w Służbie Celnej. Mówicie państwo, że Służba Celna potrzebuje honorów, tak jak przed 90 laty. My bardzo ceniliśmy Służbę Celną. Ale nie powiedział pan minister o jednej rzeczy, która byłaby dla nas ważna. Ile zebrano tego cła, które jest europejskie, żeby ono było przychodem u nas, żeby cło było pobierane tam, gdzie wjeżdżają samochody u nas w kraju? Ile tego przejeżdża, a ile my pobieramy? Bo z tego tytułu mamy również dochody. To jest niezwykle istotne. Takich elementów... Chcielibyśmy zobaczyć przestępstwa. Jak państwo pokazali, ile z tego mamy realnego wpływu VAT? Zostawiamy, bo myślę, panie przewodniczący, że o Krajowej Administracji Skarbowej o terminach, o jej pracy...

Dochodzą jeszcze do nas takie informacje, o których mówił m.in. pan poseł Cichoń. Chciałabym zapytać, ilu osobom obniżono wynagrodzenia, bo ja nie mówię, że przeniesiono. Bardzo częste jednak było obniżanie wynagrodzeń pracownikom w urzędach skarbowych. Zatem poprosimy o pokazanie nam, ilu osobom – już nie mówimy o tych prawie 3 tys. zwolnionych, o 3 tys. skarg – obniżono wynagrodzenia. To są rzeczy dla nas niezwykle istotne. I tak na marginesie przy tym stole podsluchana rozmowa. Jeżeli ktoś słucha, to najlepiej słyszy siebie. Pani poseł Masłowska mówi: Cóż oni chcą, bo mają 16% poparcia? Co z tego, pani poseł? Państwo nie szanujecie tych ludzi, a my tych ludzi szanujemy i dlatego od samego początku mówiliśmy, jak dużo jest błędów.

Myślę, że pan minister rozumie, że było to rozłożone w czasie aż do dzisiaj, a nie wtedy, kiedy przed majem o tym rozmawialiście, kiedy rozmawialiśmy, jak wiele jeszcze rzeczy było niezrobionych. Przeszły wakacje i mamy nadzieję, że wszelkiego rodzaju rozporządzenia, upoważnienia dla poszczególnych pracowników są już wydane, ale zależy nam na tym, żeby również... Proszę to potraktować jako drugą część mojego wystąpienia, bo nigdy w tym czasie państwo, którzy przyjechali i którzy chcieliby się z nami podzielić informacją na ten temat jako strona społeczna, nie będą mieli szansy pokazania, jak przebiegała naprawdę reforma nie przez wszystkich identycznie oceniana, bo to jednak była, oddzielając, bardzo mocno ustawa kadrowa. Mam taką prośbę, żeby kontynuowali państwo przedstawiciele, którzy dzisiaj zostali zaproszeni przez nas na posiedzenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, jeśli chodzi o wypowiedź pani przewodniczącej Masłowskiej, to pani przewodnicząca miała na myśli troskę, aby państwu dalej to poparcie nie spadało z powodu ostrości krytyki. To w tym duchu była ta wypowiedź.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu, bo o to prosiła, panią przewodniczącą Paulinę Hennig-Kłoskę. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

A, państwo kiedy? Panie przewodniczący, ja rozumiem, że jeżeli już, to...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca musi wyjść, żeby zabrać głos na sali plenarnej. Prosiła wyjątkowo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja też mam na sali plenarnej, dlatego chciałabym usłyszeć...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Myślę, że pani przewodnicząca bardzo szybko. Bardzo proszę. Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Ja mam w zasadzie parę pytań. Też bardzo chętnie poznam głos strony przeciwnej, to znaczy – przepraszam – pracowników. To nie jest strona przeciwna, mamy ten sam interes. Jak to wygląda dzisiaj po wprowadzeniu zmian? Szkoda, że nie ma tutaj z nami osób, które jeszcze przed chwilą reprezentowały interes związków zawodowych i tej grupy zawodowej, bo po prostu w wyniku zmian zostały zwolnione prawdopodobnie z tego powodu, że bardzo mocno walczyły o prawa pracownicze na tej sali.

Przechodząc jednak już do meritum, dziwię się, że państwo się chwalicie, że przy o połowę mniejszej liczbie kontroli przeprowadzonych w tym samym okresie 2015 r. uzyskaliście 1 000 000 tys. zł *versus* 400 000 tys. zł pozyskanych z tych kontroli właśnie w 2015 r. w analogicznym okresie, bo to oznacza, że państwo działacie na szkodę państwa polskiego. Gdybyście wykonali taką samą liczbę kontroli, to okazałoby się, że zamiast 1 000 000 tys. zł, pozyskalibyśmy 2 000 000 tys. zł. Chciałabym usłyszeć, dlaczego w ogóle pozwalacie sobie państwo na przeprowadzanie w tym samym okresie o połowę mniej kontroli? Z czego to tak naprawdę wynika? Domniemam, że gdyby tych kontroli przeprowadzono więcej, a ta efektywność ściągłości podatków i wykrywania nieprawidłowości byłaby taka sama, to do budżetu państwa wpłynąłby kolejny 1 000 000 tys. zł.

Dziwni mnie także, dlaczego państwo kompletnie w niezasadny sposób posługujecie się kwotą 17 500 000 tys. zł, jakby ta kwota była efektem państwa pracy i wprowadzonych zmian, bo o tyle wzrosły pozycje na VAT, odnosząc się m.in. do działalności KAS.

Bo nie widzę pewnej analogii, chociażby dlatego, że ze wzrostem wpływów z podatku VAT nie wzrósł wpływ podatku akcyzowego. Nie wiem, czy jest tu ktoś z Ministerstwa Finansów, kto mógłby odpowiedzieć nam na pytanie. Jeżeli wzrost podatku VAT jest m. in. efektem uszczelnienia w paliwówce, to dlaczego na koniec lipca bieżącego roku mamy wykonanie VAT na poziomie 65,95, a akcyzy tylko na poziomie 55,6%? Jak rozumiem, jeżeli uszczelniamy system paliwowy, to również duże przekroczenia powinniśmy mieć tutaj i jeżeli w to miejsce nielegalnego obrotu paliw weszł legalny obrót paliwami, to również powinniśmy mieć spore przekroczenia, jeśli chodzi o podatek akcyzowy, w związku z tym, że ta szara strefa się kurczy, a sfera legalnego obrotu paliwami poszerza się. Jest to dla mnie...

Co się dzieje z tą akcyzą, że ona nie rośnie tak samo szybko jak VAT? Myślę, że odpowiedź jest tutaj prosta. To mianowicie, że te 17 500 000 tys. zł jest efektem również wzrostu gospodarczego, efektem inflacji, efektem zmian w prawie podatkowym, a co za tym idzie przesunięcia pewnych rozliczeń, a także przesunięcia zwrotu VAT ze stycznia i lutego tego roku na grudzień 2016 r., kiedy zamykany był rok. Ten manewr, o którym tu wielokrotnie rozmawialiśmy, dał według szacunków różnych ekonomistów, ale także według Najwyższej Izby Kontroli w raporcie rocznym ok. 6 000 000 tys. zł. To jest efekt, dzięki któremu rząd już od stycznia może mówić o dużym poziomie uszczelnienia, chociaż w styczniu był to przede wszystkim zabieg księgowy.

Tyle więc z mojej strony tytułem wstępu. Jeżeli będę musiała udać się na salę plenarną, to najmocniej naszych gości przepraszam, ale będzie to wynikało z konieczności pełnienia innych obowiązków. Będę na pewno śledzić obrady Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Proszę państwa, ponieważ padły tutaj wątpliwości, czy jest reprezentowana strona społeczna... Już, ja tylko dwa słowa wyjaśnienia. Są przedstawiciele i będę prosił również państwa, przedstawiciele związków zawodowych o zabranie głosu, ale dokończymy tę pierwszą serię ze strony państwa posłów. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Leszczyńską. Bardzo proszę, pani minister.

Posel Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Niestety profesjonalizm Ministerstwa Finansów zarządzanego przez Prawo i Sprawiedliwość doskonale oddają dwa posiedzenia Komisji Finansów Publicznych podczas tego posiedzenia Sejmu. Otóż wczoraj premier Morawiecki przysłał posłom materiał na zupełnie inny temat niż zaplanowany w porządku posiedzenia Komisji. Dzisiaj szef KAS w ogóle nie przysłał żadnego materiału, a na dodatek na posiedzeniu Komisji nie pojawił się. Prawdopodobnie dlatego, że obraz przeprowadzania zmian widziany oczyma funkcjonariuszy i opinii publicznej jest zupełnie różny od tego, który państwo kreujecie, który kreuje w swoich wystąpieniach minister Banaś. Prawdziwy obraz jest taki.

Ucywilnienie funkcjonariuszy nie mogło być przeprowadzone na podstawie art. 165 ust. 7 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o KAS, bowiem nikt nie rozmawiał z funkcjonariuszami i nikt nie analizował przebiegu kariery na podstawie danych znajdujących się w ich teczkach akt osobowych. Podział funkcjonariuszy na pracowników i funkcjonariuszy przeprowadziliście państwo w sposób najprostsz, żeby nie powiedzieć prostacki, tzn. wskazaliście komórki organizacyjne, w których pracownicy pozostaną funkcjonariuszami celnymi, a pozostali zostaną ucywilnieni. Niestety taki podział spowodował migrację osób z komórek wytypowanych do ucywilnienia do komórek mundurowych i niestety zgodnie z zasadą „ratuj się, kto może” odnotowano cały szereg przypadków nepotyzmu i kolesiostwa.

Powyższy sposób typowania funkcjonariuszy, którzy pozostaną w mundurze, spowodował też, że w mundurze pozostali np. kierowcy, pracownicy logistyki, kadr oraz oczywiście krewni i znajomi królika, natomiast osoby, które znają kilka języków, koordynują konwencje międzynarodowe, zostały ucywilnione, zmniejszono im wynagrodzenie, w związku z czym nie przyjęły propozycji pracy. Odeszli szkoleni po kilkanaście lat fachowcy w swojej dziedzinie. Jakiegokolwiek wnioski kierowane przez nich do dyrektorów izb administracji skarbowej pozostawały bez odpowiedzi.

Co więcej, dyrektor izby administracji skarbowej, zmniejszając wynagrodzenia, nie wskazywał, dlaczego uważa, że dotychczasowe jest w sposób nieuzasadniony wyższe od wynagrodzeń innych pracowników. Po prostu zrównaliście państwo wynagrodzenia funkcjonariuszy do wynagrodzeń pracowników urzędów skarbowych i dawnych izb skarbowych. A więc nie jest prawdą, że tamte były w sposób nieuzasadniony wyższe. One po prostu były wyższe od wynagrodzeń pracowników administracji skarbowej. Chodziło wam o obniżenie tych wynagrodzeń.

Co więcej, decydenci nie brali pod uwagę, że funkcjonariusze posiadali wynagrodzenie za stopień, który był przyznawany w trybie ustawowym za szczególne osiągnięcia po przejściu wielu szkoleń, kursów i określonych osiągnięć. Ten dodatek za stopień był częścią składową wynagrodzenia. Oczywiście pojawiło się pismo ministra Banasia na stronie ministerialnej, ale ono miało tylko uspokoić sytuację, bo rzeczywistość była inna – te wynagrodzenia były po prostu obniżane.

I mam kilka pytań, które już kiedyś starałam się państwu zadać w interpelacji. Niestety nie otrzymałam odpowiedzi. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie, ponieważ za chwilę niestety mam punkt na sali, więc gdybym musiała wyjść, proszę udzielić odpowiedzi. Ja chętnie przeczytam to w stenogramie. Po pierwsze, na podstawie, którego zapisu ustawy o KAS czy ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o KAS, przeprowadziliście państwo proces ucywilnienia funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej? Według jakiej procedury działały komisje powołane przez dyrektorów izb administracji skarbowej w celu realizacji zapisu art. 165 ust. 7? Jak ten proces przebiegał? Jakie dokumenty badano? Jakie kwalifikacje, umiejętności, wykształcenie, doświadczenie brane były pod uwagę? Czy istotne były np. oceny okresowe? Czy w ogóle rozmawiano z funkcjonariuszami i czy ten proces był transparentny dla każdego funkcjonariusza? Czy z zasadami tej kwalifikacji zapoznawaliście państwo funkcjonariuszy? I jeszcze jedno pytanie. Ile pism wpłynęło do zespołu powołanego zarządzeniem nr 35 szefa KAS z 13 marca 2017 r. w sprawie powołania Zespołu do Spraw Monitorowania Realizacji Porozumienia itd.? Jak te pisma zostały rozpatrzone? W ilu przypadkach przywrócony został status funkcjonariusza celnego? Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. I jeszcze o głos prosił pan poseł Jerzy Gosiewski. Bardzo proszę. Po tej serii... A jeszcze pan przewodniczący. Tak, zaraz.

Pan Jerzy Gosiewski, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowny panie ministrze, każdy, komu leży na sercu dobro polskiego państwa, powinien przyznać, że reforma w tzw. ogólnie skarbowce przyniosła ogromne efekty i dała impuls rozwojowi gospodarstwu Polski. Każdy, kto dba o dobro państwa, musi przyznać, że wprowadziliśmy wiele zmian prawnych tu właśnie w tej Komisji i w rządzie. Zreformowaliśmy i połączyliśmy trzy instytucje, co przyniosło konkretne efekty. Nastąpiło zmniejszenie liczby kontroli o 20%, generalnie rzecz biorąc, i wzrost z tego tytułu wpływów do budżetu państwa o 30%.

Chciałoby się zapytać pana ministra o jedno. Czy były prowadzone jakiegokolwiek analizy, które z tych zmian prawnych, uszczelniających system podatkowy, a było ich – ja to policzyłem – ok. 10 wraz ze zmianą Kodeksu karnego, konfiskatą rozszerzona itd., przyniosły większy efekt? Które bardziej usprawniają pracę Krajowej Administracji Skarbowej? I jeszcze jedno pytanie. Czy prawdą jest, że każdy, kto chce pracować dobrze, pracę ma, i ten, kto chce pracować dobrze, ma co najmniej tyle, co miał, a prawdopodobnie więcej? Czy to jest prawda? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu posłowi. I jeszcze pan przewodniczący Jan Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie powinienem wyręczać ministerstwa, bo pewnie przedstawiciele Krajowej Administracji Skarbowej mogą powiedzieć więcej na ten temat, ale chciałbym przypomnieć, bo tu było pytanie pani przewodniczącej Hennig-Kloski o to, dlaczego

ta akcyza nie rośnie w stosunku do poprzednich okresów. Otóż mówił o tym pan wicepremier Morawiecki wczoraj. I to mnie zdziwiło, bo pani przewodnicząca Kloska była obecna na tym posiedzeniu. On wyraźnie powiedział, że przestępcom opłacało się zapłacić akcyzę 5 tys. zł, żeby wyłudzić 5000 tys. zł VAT. Skoro tych 100 czy 200 cystern nie wjeżdża i nie płaci tej akcyzy, to ten wynik jest widoczny. To jest bardzo prosta sprawa. Dziwię się, że tacy znawcy gospodarki jak przedstawiciele Nowoczesnej tej prostej rzeczy nie zauważają albo nie usłyszeli, bo byli na tym posiedzeniu. Rozumiem więc, że państwo są w stanie potwierdzić tę wersję. Również przedstawiciele strony społecznej, którzy przecież doskonale znają ten temat, jak pan Siwy chociażby, który jest obecny na sali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, ponieważ jest reprezentowana strona społeczna, są przedstawiciele, których serdecznie witam, bardzo proszę, jeżeli państwo chcą zabrać głos, o podniesienie ręki. Nie wiem, w jakiej kolejności. Są panie? Któraś z pań? Zaczęłbym od pani. Pani się nie zgłasza. Proszę bardzo, może tutaj pan. Proszę się przedstawić.

Były funkcjonariusz Urzędu Celno-Skarbowego w Kielcach Mirosław Lewandowski:

Szanowny panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, Mirosław Lewandowski. Jestem... byłem funkcjonariuszem Służby Celno-Skarbowej w Kielcach. 31 maja 2017 r. nie otrzymałem propozycji. Od 31 sierpnia jestem osobą bezrobotną i tak jak tutaj powiedział pan poseł, niestety, ale każdy patrzy na to, w jaki sposób, gdzie pracowałem i dlaczego nie dostałem takiej propozycji. Powiem tylko jedno, że żaden katalog, który jest w ustawie, nie obejmuje mnie, czyli nie jestem emerytem, nie jestem współpracownikiem służb PRL. Jest to coś, co tak sobie *ad hoc* pan dyrektor wymyślił, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co szanowny pan szef Służby Celnej, Służby Celno-Skarbowej, pan minister Banaś potwierdzał, że za każdą taką decyzją stoi człowiek i jego godność.

Pozwolę sobie powiedzieć, że tak powiem, o sobie parę zdań. Jestem funkcjonariuszem... byłem funkcjonariuszem, który służył w Służbie Celnej 24 lata. Dostałem stopień oficerski od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Pracowałem od 1993 r. w służbie na różnych stanowiskach, również na stanowisku naczelnika Wydziału Zwalczania Przemocności. Byłem najpierw kierownikiem komórki dochodzeniowo-śledczej. Byłem kierownikiem komórek kontroli wewnętrznej i przeciwdziałania korupcji. Za tę moją służbę byłem wielokrotnie nagradzany. Mogę pokazać tutaj taki plik – tak źle pracuje funkcjonariusz. Takie to są moje nagrody. Za przygotowanie programu antykorupcyjnego dostałem list motywacyjny od pana szefa Służby Celnej ministra Banasia. To były podziękowania. Ponad 200 szkoleń, które odbyłem... Tutaj też mam taki wydruk, ale tylko od 2006 r., bo za wcześniejsze okresy nie dało się tego wydrukować. To jest ponad 200 szkoleń, które państwo polskie zainwestowało w moją osobę.

W trakcie pełnienia służby w wydziałach zwalczania przestępczości na stanowisku naczelnika koordynowałem działania z Policją, ze służbami: CBS, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w różnych dziedzinach – w dziedzinie przestępczości gospodarczej, w dziedzinie zwalczania przestępczości hazardowej. Za działania dotyczące przestępczości hazardowej ministerstwo już pod rządami pana szefa Służby Celno-Skarbowej Mariana Banasia stwierdziło, że to są najlepiej prowadzone postępowania, które są wzorem dla wszystkich służb celnych w Polsce. Tak, za takie moje działania nie dostałem 31 maja propozycji służby.

Próbowałem się... oczywiście wysłałem jedno pismo do pana dyrektora Podkówek, który jest obecny w tej chwili na tej sali. Otrzymałem odpowiedź po 20 dniach. Próbowałem się umówić z panem dyrektorem Podkówek. Po tygodniu pan dyrektor mnie przyjął. Powiedział, że nie będziemy rozmawiać merytorycznie. Prosiłem o uzasadnienie. Po 24 latach służby wypadałoby, żeby przynajmniej cokolwiek... Chciałbym dowiedzieć się, jakie były kryteria, że nie dostałem takiej propozycji. Pan dyrektor stwierdził, że ustawa daje mu możliwość nieuzasadniania mi niczego. I takie same stwierdzenia padły wobec mnóstwa osób, które do pana dyrektora się dostały.

Przygotowałem sobie taką tabelkę dotyczącą wszystkich izb administracji skarbowej w Polsce. Jest tutaj również Izba Administracji Skarbowej w Kielcach. Proszę państwa,

Izba Administracji Skarbowej w Kielcach była najmniejszą izbą w kraju. To jest najmniejsza izba zarówno celna, jak i skarbowa. Pracowało w niej ok. 1,5 tys. osób. Propozycji nie dostały 103 osoby. To są te propozycje, które nie wynikają z art. 144. To nie są osoby, które przechodzą na emeryturę. 103 osoby to w porównaniu z innymi izbami kuriozum. To jest po prostu kuriozum.

Jeżeli chodzi o... Bo tutaj padły też słowa o ucywilnianiu funkcjonariuszy. Sama wierchuszka – 1156 zł stracili funkcjonariusze średnio na wynagrodzeniu, gdzie inne izby potrafiły: 0 zł, 53 zł, 17 zł, Zielona Góra najwięcej – 700 zł. 1100 zł. Pan dyrektor na wszystkich spotkaniach z funkcjonariuszami i pracownikami Służby Celnej i Służby Skarbowej potwierdzał, zapewniał gorąco, że nikt nie straci pracy, tak jak minister Banaś mówił, nikt nie straci pracy poza oczywiście tymi osobami, które są w katalogu, czyli współpracującymi ze służbami i emerytami. Co się nagle stało, że 103 osoby nie dostały takiej propozycji?

Pan minister Banaś na spotkaniu z panem przewodniczącym związków zawodowych powiedział takie słowa. Przyznał, że na skutek intryg i interpersonalnych animozji zwolnionych zostało lub skrzywdzonych w inny sposób wielu ludzi, w czym pan minister widzi... Według ministra dyrektorzy izb administracji skarbowej nie mieli wiedzy, gdyż takie decyzje kadrowe zostały im przedstawione. Jakież to animozje i jakież to intrygi powodowały, że takie osoby z takim doświadczeniem nie dostały propozycji, a zostały osoby, które – powiem szczerze – mogły takiej propozycji nie dostać po dogłębnym przejrzeniu akt?

Pozwoliłem sobie wczoraj na zajrzenie w moje akta osobowe. Nie znalazłem niczego, chyba że są jakieś inne dodatkowe akta, które nie są nigdzie zaewidencjonowane. Nie znalazłem niczego, co by wskazywało, że ja mógłbym takiej propozycji nie otrzymać. I takie same sytuacje są w pozostałych przypadkach funkcjonariuszy i pracowników tejże służby. Pytam się: Jaki zespół został powołany? Pan minister Banaś stwierdził, że powołane zostaną zespoły, że bierze nadzór nad pracą dyrektorów izb administracji skarbowej, jeśli chodzi o kadry. Bierze, ale nie do końca, ponieważ otrzymałem też pisma, że to dyrektorzy odpowiadają za politykę kadrową. Cudownie. Jaki zespół? Miały być związki zawodowe w tym zespole. Mieli być ludzie, funkcjonariusze, którzy cieszą się szacunkiem innych funkcjonariuszy. Nikt o takich zespołach nic nie wie, a związki zawodowe na pewno nie były... To tyle. Mam dużo emocji. Mógłbym mówić na ten temat...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Ponieważ mamy limit czasu na wynajętą salę, będziemy musieli troszkę uporządkować te wypowiedzi gości, którzy są indywidualnie zaproszeni, bo są instytucjonalnie zaproszone związki zawodowe. Teraz dla balansu poproszę przedstawiciela związku. Zgłaszał się pan Sławomir Siwy. Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, otóż rzeczywiście 25 sierpnia na spotkaniu w Ministerstwie Finansów z panem ministrem Marianem Banasiem pan minister Banaś przyznał, że doszło... przy tak dużej reformie to jest oczywiste, że mogły się zdarzyć i są liczne błędy, które powstały wskutek intryg tudzież interpersonalnych animozji, takie decyzje kadrowe podpowiedziano dyrektorom. Pan minister Banaś stwierdził, że nie byli świadomi do końca podejmowanych decyzji dyrektorzy. Ja się z tym zgadzam, bo wiem, jak to działało.

Nie w każdym przypadku oczywiście, bo niekiedy dyrektorzy, niektórzy dyrektorzy działali z premedytacją, zwalniali merytorycznych ludzi, np. naczelnika Urzędu Celnego w Opolu mianowanego w 2016 r. przez Prawo i Sprawiedliwość, przez ministra Banaś. Wielu takich merytorycznych ludzi zostało wydalonych z Krajowej Administracji Skarbowej. Jednocześnie pozostawiono w Krajowej Administracji Skarbowej wielu ludzi, którzy nie zasługują – w mojej oczywiście ocenie na podstawie wiedzy, którą posiadam – na służbę dla Rzeczypospolitej w tym statusie. Są to np. takie osoby... Mogę powiedzieć państwu, że jest przykładowo – nie będę używał nazwisk, ale przedstawię okoliczności – osoba, która nadzoruje w danej izbie administracji skarbowej wszystkie przejścia graniczne, a wcześniej tej osobie, kiedy pełniła służbę na przejściu granicznym i była

zwierzchnikiem na tym przejściu granicznym, zamknęli całe przejście. Dosłownie prawie 100% funkcjonariuszy, co w znacznej mierze później potwierdziło się w wyrokach sądowych. Taka osoba dzisiaj nadzoruje wszystkie przejścia graniczne w danej izbie administracji skarbowej.

Dlatego zatrważające dla mnie jest stwierdzenie, które padło ze strony ministerstwa, że praktycznie nie ma problemu przemytu. Mam pewne obawy, bo nie wiem, o czym świadczą, czy o czym miałyby świadczyć i skąd się w takim razie biorą ujawnienia całych kontenerów czy tirów wypełnionych przemytem np. papierosami.

Krótko mówiąc, Krajowa Administracja Skarbowa doprowadziła do wielu tragedii ludzkich. Doszło do zwolnienia matek samotnie wychowujących dzieci, do zwolnienia kobiet w ciąży, ucywilnienia kobiet w ciąży, w okresie macierzyństwa, również już po urodzeniu, osób, które samotnie wychowują np. dwoje, troje dzieci, doszło do utraty dziecka w łonie matki wskutek – jak powiedział lekarz – stresu. Ta osoba nie otrzymała propozycji. Były zawały serca i inne choroby związane z przeżywanym stresem, zwolnienia osób przewlekle chorych na nowotwory w czasie chemioterapii, zwolnienia wybitnych specjalistów, o czym już mówiłem, ekspertów w danej dziedzinie i inne szkodliwe dla interesu publicznego działania, jak również niehumanitarne zachowania tych osób, które o tym decydowały.

I teraz świetnie, że również na tej sali pan minister powiedział, że doszło do błędów. Bardzo bym prosił, żeby tutaj wobec Komisji powiedzieć, jak te błędy zamierzacie państwo w takim razie naprawić. Mam też inne dowody na tę rozmowę z panem ministrem Banasiem. Skoro on przyznał, że były intrygi, oczekuję, że wspólnie jakoś tę sprawę rozwiążemy. To tyle na temat kwestii związanych z Krajową Administracją Skarbową i sprawami kadrowymi.

Padło też tutaj pytanie, żeby wyjaśnić kwestię akcyzy, żeby strona społeczna również wyjaśniła tę kwestię. Uczestniczyłem w konferencji naukowej – to było gdzieś pod koniec 2016 r. bodajże – dotyczącej podatku akcyzowego. I tam naukowcy twierdzą, że oczywiście troszkę zostało zrobione, ale potencjał w tym podatku pozyskania dodatkowych jeszcze wpływów budżetowych to jest 20 000 000 tys. zł. Zgadzam się z tymi stwierdzeniami tychże naukowców, bo proszę spojrzeć, akcyza wzrosła tylko o 4%, a wzrost gospodarczy PKB mamy na tym samym poziomie. Jeżeli jeszcze uwzględnimy efekt Programu 500+, który – nie oszukujemy się – w dużej części w towarach akcyzowych ma swoje odzwierciedlenie, to zobaczymy, że akcyza de facto spadła. Jest regres w podatku akcyzowym, a potencjał jest 20 000 000 tys. zł.

Chwalimy się VAT. Super, że zostały podjęte działania. W 2015 r. eksperci Prawa i Sprawiedliwości mówili, że luka podatkowa w 2015 r. wynosi 180 000 000 tys. zł. Na razie po 2 latach dziewiątą część udało nam się odzyskać tej luki podatkowej w Polsce. W samym VAT jesteśmy gdzieś – powiedzmy – w jednej trzeciej drogi i to są dane Ministerstwa Finansów. Uważam, że 20 000 000 tys. zł powinno być rok temu. Dzisiaj powinno być co najmniej dwa razy więcej, jeżeli mówimy o samym VAT.

Rzeczywiście, jeżeli chodzi o paliwa, to był płacony przez te grupy przestępcze, co nie zmienia faktu, nie zmienia okoliczności, o których mówiłem wcześniej, jeżeli chodzi o ten podatek. Ale skoro podatek akcyzowy był płacony, to rodzi się pytanie, mnóstwo pytań o to, gdzie byli dyrektorzy izb celnych. Przecież oni widzieli w EMCS, w systemie elektronicznym, że wzrasta dostawa wewnątrzspółnotowa paliw niebotycznie, prawda? My alarmowaliśmy. Funkcjonariusze alarmowali. Alarmowali przedsiębiorcy. Mówimy już o latach 2011, może wcześniej, a na pewno 2012.

Mnóstwo pytań rodzi się, ale w tej sprawie będzie komisja śledcza. Szkoda, że te właśnie osoby dzisiaj w wielu przypadkach decydowały o polityce kadrowej, szanowni państwo, w wielu izbach. Te osoby podpowiadały i ich zauszniczy również. Sytuacja jest do naprawienia i cieszę się, że Ministerstwo Finansów to deklaruje. Oczekuję jako przewodniczący największego związku w Krajowej Administracji Skarbowej, że przystąpimy do tej naprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. I jeszcze bym prosił z grupy strony społecznej związkowej. Ale na przemian. Bardzo proszę. Proszę uprzejmie – nie znam państwa po nazwisku – kolejną osobę reprezentującą związki zawodowe.

Były funkcjonariusz Służby Celnej Aleksandra Wróbel:

Szanowni państwo, nazywam się Aleksandra Wróbel. Jestem byłym funkcjonariuszem Służby Celnej z Urzędu Celnego w Elblągu. Od 31 maja tego roku ogarnia mnie żal, niezrozumienie i ogromna bezsilność. Gdyby ktoś kilka lat temu powiedział mi, że po 17 latach nienagannej służby spotka mnie taki los, że 31 maja będę funkcjonariuszem bez propozycji dalszej służby, odpowiedziałabym, że to żart, że to nie jest możliwe w demokratycznym kraju. Dla mnie osobiście i dla wielu moich kolegów to, co nas spotkało, to dramat. To odarcie z munduru, to dramat, który dotyka również nasze rodziny emocjonalnie i finansowo. Wszyscy zadajemy sobie dzisiaj to samo pytanie: Dlaczego? Czy to kara za aktywną działalność związkową, kara za odwagę mówienia prawdy? W maju tego roku dowiedziałam się, że oczekuję dziecka. Po wielu latach doczekałam się tej cudownej nowiny. Niestety wielki stres, obawa o przyszłość, brak perspektyw i odarcie z munduru oraz niepewność spowodowały, że utraciłam swoje dziecko. Takiej bezsilności nie czułam nigdy. Panie ministrze, proszę naprawić wyrządzone krzywdy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, musimy troszkę ten czas skwantować, ponieważ mamy jeszcze niespełna pół godziny... Chwileczkę. Mamy pół godziny, a chcemy na te zadane pytania usłyszeć odpowiedź. Bardzo proszę o krótkie, naprawdę syntetyczne wypowiedzi, aby nie przedstawiać całego splotu wydarzeń związanych osobiście, tylko problemowo. Bardzo proszę, po kolei pierwszy pan tu przy filarze. Nie znam nazwiska, przepraszam.

Przedstawiciel Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Mariusz Korzeb:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mariusz Korzeb, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, w całej tej dyskusji oczywiście głos strony pracowniczej jest bardzo istotny, natomiast uważam, że w jakiś sposób jest też pomijana tutaj rola pracodawców, którzy też – zaznaczam – są stroną społeczną.

Co chciałem przede wszystkim powiedzieć? Swoje słowa kieruję przede wszystkim pod adresem Ministerstwa Rozwoju i Finansów, bo ono oczywiście odpowiada bezpośrednio za wdrożenie Krajowej Administracji Skarbowej. Pragnę też zwrócić uwagę, o czym należy pamiętać, że jednym z najważniejszych zadań administracji skarbowej, Krajowej Administracji Skarbowej, jest obsługa podatnika, a nie wyłącznie kwestie związane – choć oczywiście ważne – z propozycjami pracy, wynagrodzeniami pracowników. Ale oczywiście to też ma związek bezpośrednio z obsługą obywatela, podatnika i przedsiębiorcy.

W związku z tym, panie przewodniczący, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej postanowili zapytać swoich członków o opinie na temat przeprowadzanej reformy, realizowanej obecnie reformy i uzyskali następujące odpowiedzi. Z tych odpowiedzi wynika, że przedsiębiorcy generalnie pozytywnie oceniają reformę Krajowej Administracji Skarbowej z uwagi chociażby na to, że ta służba wymagała zmian, wymagała zmian chociażby poprzez to, że dotychczasowe działania w szczególności urzędów kontroli skarbowej pozostawiały wiele do życzenia. Z udzielonych odpowiedzi przez wielu przedsiębiorców... Przypomnę, że organizacja pracodawców reprezentuje ok. 15 tys. firm. Są to firmy z udziałem Skarbu Państwa, ale również największe w Polsce przedsiębiorstwa prywatne. W tych opiniach, w tych swoich stanowiskach w szczególności wskazuje się na lepsze podejście urzędników administracji Krajowej Administracji Skarbowej do przedsiębiorców, jak również na kwestie związane z lepszym przygotowaniem tych pracowników do udzielania wszelkiego rodzaju opinii, informacji *et cetera*. Podatnicy zwracają również uwagę na lepszy kontakt bezpośrednio z kierownictwem czy to izb skarbowych, czy to urzędów celno-skarbowych, jak również samych urzędów skarbowych. Oczywiście, że jest jeszcze zbyt wcześnie, żeby mówić o tym, że reforma, która jest realizowana, przyniosła oczekiwane rezultaty, natomiast jeszcze raz chcę podkreślić, że pracodawcy, przedsiębiorcy widzą pozytywne efekty tej reformy.

Znamienne – pragnę przypomnieć – było koncentrowanie się urzędów kontroli skarbowej w sposób fiskalny, profiskalny na przedsiębiorcach, którzy zostali uwikłani w pewien proceder karuzeli podatkowej przez zorganizowane grupy przestępcze. Tę drugą część swojej wypowiedzi postaram się odnieść do tego wątku. Ze względu na to, że obecnie prowadzone są również postępowania kontrolne na podstawie ustawy o kontroli skarbowej, swój postulat kieruję do przedstawiciela Ministerstwa Finansów, aby dogłębnie i wnikliwie przyjrzeć się jeszcze tym postępowaniom, które są realizowane, a której jeszcze nie zostały zakończone, tak aby nie skrzywdzić żadnego przedsiębiorcy, który, po pierwsze, został uwikłany w tego typu proceder, a niestety państwo, nie zdając egzaminu przez wiele, wiele lat, tolerowało tego typu zachowania. Pragnę jedynie nadmienić, że w wyniku podjętych działań przez resort finansów, chociażby poprzez wprowadzenie pakietu uszczelniającego, pakietu paliwowego, niektóre firmy działające na tym rynku odnotowały znaczny wzrost przychodów chociażby ze względu na ograniczoną ilość wprowadzanego nielegalnie paliwa na polski rynek.

Panie ministrze, w związku z tym jeszcze raz proszę państwa o to, aby wnikliwie przyjrzeć się tym postępowaniom. Jeżeli oczywiście jest możliwość udzielenia informacji przez pana ministra w tym kontekście, czy takie w ogóle działania zostały już podjęte i czy w ogóle zamierzacie takie działania podjąć. Ze względu na to, że te podmioty, które jeszcze mają szansę przetrwać działania urzędów kontroli skarbowej, według naszej opinii winny zostać objęte szczególnym nadzorem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję za taką zwięzłą wypowiedź. Proszę po kolei tam po sąsiedzku.

Były pełniący obowiązki naczelnika II Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy Piotr Pytliński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Piotr Pytliński – obecnie bezrobotny, ostatnio zastępca naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy. Pan minister zechciał powiedzieć: kadry – temat priorytetowy, błędy były jedynie incydentalne. Rozumiem, że incydentalne to takie przez przeoczenie, przy okazji, które gdzieś w całej masie, wielkiej ilości mogły się pogubić. Mam kontakt z kilkoma osobami, które akurat są z izby kujawsko-pomorskiej z Bydgoszczy. Wielokrotnie zwracaliśmy się do pana dyrektora, zresztą obecnego na sali, o to, żeby zechciał nam przedstawić uzasadnienie swojego negatywnego rozstrzygnięcia. Pomimo ponagleń żaden z nas czy żadne z nas nie dostało odpowiedzi. Zatem incydentalne czy świadome, panie ministrze?

Pracuję... pracowałem w administracji skarbowej 21 lat. Zaczynałem od najniższego stanowiska w urzędzie skarbowym, jakie sobie tylko można wyobrazić, czyli od księgowego w dziale rachunkowości podatkowej. Przez różnych przełożonych – pracowałem zresztą w obu instancjach, zarówno w izbie skarbowej, jaki w dwóch urzędach skarbowych w Bydgoszczy – zawsze byłem pozytywnie oceniany. Nigdy nie miałem oceny niższej niż przynajmniej na poziomie oczekiwań. Byłem trenerem wewnętrznym. Są zresztą na sali osoby reprezentujące stronę Ministerstwa Finansów, które były przeze mnie szkolone. Zajmowałem się VAT. Z czasem byłem pracownikiem w orzecznictwie w izbie skarbowej. Zajmowałem się również grammi losowymi. Potem byłem kierownikiem działów podatków pośrednich w urzędzie skarbowym, następnie zastępcą naczelnika, gdzie objąłem jeszcze dodatkowe tematy jak egzekucja. Przez 4 lata byłem pełniącym obowiązki naczelnika urzędu skarbowego, cały czas pozostając zastępcą. Jeszcze 15 marca po odwołaniu mnie jako zastępcy naczelnika obecny tutaj na sali dyrektor złożył mi propozycję, że mam koordynować pracę komórek wierzycielskich, zresztą komórek wierzycielskich, nad powstaniem których bardzo intensywnie pracowałem. Mogę sobie to przypisać – i nie będzie to przesadą – że byłem jednym ze współtwórców tychże, które, jak wiemy, w każdym urzędzie skarbowym istnieją.

Co się stało od 15 marca do końca maja, że nie dostałem propozycji? O tym, że nie dostałem propozycji, dowiedziałem się o godzinie 16:30, bo nakazano mi czekać, żebym dostał kwit, że nie dostałem propozycji, pomimo że pismo zostało podpisane 3 dni wcześniej. Nigdy nie byłem karany. Nie toczyło się żadne postępowanie dyscyplinarne wobec mnie. Wielokrotne kontrole zarówno z Ministerstwa Finansów, jak i NIK, które przychodziły, nigdy nie wykazały jakichś większych nieprawidłowości. Nie są znane mi żadne

zarzuty, a jak powiedziałem wcześniej, oceny dokonywane przez wielu przełożonych – już pomijam te oceny, które są przynależne Służbie Cywilnej – jak również sam fakt awansowania od księgowego do prawie że naczelnika czy naczelnika świadczą o tym, że zawsze cieszyłem się pozytywną opinią i zawsze byłem pozytywnie oceniany. Zatem incydentalne czy świadome? Jeżeli świadome, to może nareszcie poznałbym, jakie to były argumenty, bo tak, póki co, czuję się pokrzywdzony. Polska podziękowała mi, wyrzucając mnie jak śmiecia. 21 lat. Miałem 23 lata, jak zacząłem pracę. To była moja pierwsza praca. Najlepszy okres swojego życia oddałem administracji skarbowej. Zainwestowałem w trzy studia podyplomowe po to, żeby się rozwijać. Nie traktowałem tej pracy wyłącznie tak, żeby chodzić i podbijać kartę, jak w fabryce. Uczestniczyłem czynnie w wielu komisjach. Uczestniczyłem czynnie w różnych działaniach, które miały na celu poprawę efektywności administracji. Uważany byłem za znaczącego specjalistę, jakkolwiek to zabrzmiało nieskromnie. Podobnie, jak to się pojawiało w wypowiedziach wcześniejszych osób...

Zresztą podobna sytuację spotkała moją zastępczynię. Podobna sytuacja spotkała wiele osób. Zapewne za chwilę zabierze głos kolega, który jest z tej samej izby skarbowej. Incydentalne czy świadome? Jeżeli świadome, to może nareszcie, panie dyrektorze, zechciałby pan odpisać i powiedzieć mi, jakie były zarzuty? Już nie zmuszam pana i nie przymuszam do tego, żeby pan napisał coś od siebie. Tylko poprosiłem pana ostatnio, żeby zechciał pan przekazać mi – zresztą nie tylko ja, bo również trzy inne osoby – to, o co został pan poproszony przez ministra Banasia. Mam pismo, w którym jest wskazane – mamy pisma, bo dostaliśmy podobne – w którym minister Banaś wskazał...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo, ja po ludzku rozumiem pana ból i żal, ale Komisja Finansów nie jest w stanie każdego przypadku rozpatrzyć indywidualnie. Rozumiemy to jako zjawisko.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jest ich niewielu, panie przewodniczący, i dlatego poprosiliśmy, żeby państwa dopuszczono do głosu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dlatego proszę swoje wystąpienie...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pięć osób może się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale, pani przewodnicząca. Szanowny panie, proszę dokończyć swoje wystąpienie – my to rozumiemy – i dać jeszcze szansę swojemu koledze.

Były pełniący obowiązki naczelnika II Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy Piotr Pytliński:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bo pozostało zaledwie 15 minut, żeby ministerstwo miało możliwość odnieść się do tych spraw i odpowiedzieć na dziesiątki pytań. Bardzo więc proszę – rozumiemy problem – proszę dokończyć wypowiedź i jeszcze pański kolega.

Były pełniący obowiązki naczelnika II Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy Piotr Pytliński:

Dobrze. Przepraszam, panie przewodniczący, już kończę. Chodziło mi tylko o jedną konkluzję.

Incydentalne niedopatrzenie czy świadomie? Jeśli świadomie, to jakie przesłanki? Jak to się ma do art. 165, o którym tu wcześniej była mowa, gdzie dyrektorzy izb skarbowych mieli obowiązek przedstawić propozycję po rzetelnym zbadaniu kompetencji swoich pracowników? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Też prosiłbym jednak, żeby tę warstwę merytoryczną eksponować, a te wątki osobiste były gdzieś w tle, żeby jednak można było odnieść się do problemu. Bardzo dziękuję.

Były pracownik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy Marek Estkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marek Estkowski, były pracownik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. Podobnie jak część moich przedmówców, ja także jestem jedną z tych 1,2 tys. osób, które nie otrzymały propozycji pracy. I tym bardziej jestem zdumiony, że po 21 latach trudnej i ciężkiej pracy w administracji skarbowej, której de facto poświęciłem najlepsze lata mojej kariery zawodowej... Powiem tylko, że przez 11 lat pracowałem w urzędzie kontroli skarbowej, gdzie przeszedłem drogę od referendarza do inspektora kontroli skarbowej, następnie kierowałem Wydziałem Nadzoru nad Orzecznictwem oraz Wydziałem Kontroli Wewnętrznej. Następnie przez ok. 6 lat byłem naczelnikiem Trzeciego Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, gdzie kierowałem bardzo dużym zespołem pracowników, uczestnicząc w wielu projektach, mających na celu poprawę dobra administracji skarbowej. Po pełnieniu funkcji naczelnika byłem także wicedyrektorem Izby Skarbowej w Bydgoszczy. I tutaj, proszę państwa, nagle przychodzi taki okres, że dowiadujemy się, że nie ma dla nas – dla mnie i dla moich kolegów, którzy dysponują podobnym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym – pracy.

Wobec powyższego chciałbym tutaj spytać i pana ministra, i obecnego na sali dyrektora, jakie doświadczenie zawodowe trzeba mieć zgodnie z ustawą, aby móc pracować w Krajowej Administracji Skarbowej, aby móc pracować w izbie administracji skarbowej. Podobnie jak w przypadku moich przedmówców, także moje pisma, które kierowałem do dyrektora w liczbie kilku, pozostają kompletnie bez żadnej odpowiedzi. Do dzisiaj nie poznaliśmy uzasadnienia, dlaczego zostaliśmy zwolnieni. Jest to o tyle trudne, że nie ukrywamy, że kiedy wysyłamy oferty pracy, której szukamy, pracodawcy zwracają się do nas, pytając, dlaczego, panowie, zostaliście zwolnieni, a my nie potrafimy im na to pytanie odpowiedzieć. Nikt nam nie chce uwierzyć, że po prostu to zwolnienie nastąpiło z przyczyn, których my nie znamy. Dlatego tutaj państwo obecni, którzy zostali zaproszeni, a są w podobnej sytuacji, bardzo chcieliby poznać odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że musimy dać szansę przedstawicielom ministerstwa, żeby odnieśli się do pytań... Jeszcze jednak? Proszę naprawdę w takiej bardzo syntetycznej formie, bo wysłuchamy pytań, a nie będzie odpowiedzi. Nie chcemy tak kończyć posiedzenia. Bardzo proszę w kolejności. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL Maria Mrugała:

Dziękuję bardzo. Mrugała Maria, wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL, Izba Administracji Skarbowej w Krakowie. Mam takie dwa pytania do pana ministra, ponieważ chyba nie ulega wątpliwości, że doszło do nieprawidłowości, do pomyłek, jakby tego inaczej nie nazwać. Czy ministerstwo chce i w jaki sposób odwrócić skutki tych decyzji, zweryfikować je, sprawdzić, czy dyrektorzy mieli prawo podejmować takie decyzje? A jeżeli te decyzje były nieprawidłowe i te osoby powinny mieć pracę albo służbę, powinni mieć możliwość przedstawić pierwszą propozycję pracy albo służby takim osobom. Jak to formalnie i prawnie państwo zamierzacie zrobić i czy w ogóle?

I druga sprawa. Co do zasady w izbach administracji skarbowej mamy poważny problem z liczbą osób w zakresie głównie kontroli w urzędach celno-skarbowych. Kilka tysięcy osób, może 1,5 tys., może 2 tys., zostało przeniesionych do urzędów skarbowych, w tym osoby, które mają uprawnienia kontrolne. Do wsparcia na zachodnią granicę delegowani są funkcjonariusze np. z Rzeszowa, a nasi funkcjonariusze siedzą w urzędach skarbowych. Czy państwo zamierzacie zwiększyć liczbę funkcjonariuszy w urzędach celno-skarbowych, aby mogli zająć się kontrolą, odciążyć tych funkcjonariuszy, którzy obecnie stoją na drogach, ponieważ gwałtownie spadły ujawnienia na drogach? Gwałtownie. O ile na granicy wzrosły, to na drogach praktycznie nas nie ma. Nie ma nas na bazarach i nie ma nas w terenie w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. I jeszcze tam widzę. Ostatni głos, bardzo proszę.

Były pracownik Urzędu Kontroli Skarbowej w Olsztynie Jerzy Bryniarski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Jerzy Bryniarski. Jestem byłym pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej w Olsztynie. Chciałbym tylko krótko powiedzieć, nie powielając tego, co państwo wcześniej mówili, bo w wielu punktach zgadzam się z państwem.

Zatrudniony zostałem w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Olsztynie w lutym 1993 r. i przepracowałem do 31 sierpnia 2017 r., gdzie nie uzyskałem propozycji dalszego zatrudnienia. Chciałbym nadmienić, że wykonywałem różne czynności. W związku z tym awansowałem w swojej karierze zawodowej i przechodziłem przez różne stanowiska. W ostatnim okresie w urzędzie kontroli skarbowej wykonywałem np. czynności związane z udzielaniem zamówień publicznych, a także zajmowałem się archiwum zakładowym. W tych czynnościach byłem wielokrotnie kontrolowany czy to przez pracowników Ministerstwa Finansów, czy to przez Najwyższą Izbę Kontroli (oddział w Olsztynie), czy to przez archiwum państwowe, przez pracowników dyrekcji archiwów państwowych, czy to w końcu przez pracowników kontroli wewnętrznej z Urzędu Kontroli Skarbowej. Nigdy nie było żadnych ocen negatywnych w odniesieniu do mojej pracy. I teraz końcówka okresu zatrudnienia – czerwiec 2016 r., doświadczam bardzo ciężko, ponieważ umiera mi żona, za kilka dni trafiłem do szpitala, przechodzę operację, rekonwalescencja trwa do 31 marca 2017 r. Cały czas przebywałem na zwolnieniu lekarskim i po powrocie mija data 31 maja i nie otrzymuję dalszego zatrudnienia. W związku z tym, że nie miałem bezpośredniego kontaktu, nie mogłem przedstawić oceny swojej pracy dyrekcji Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie, poprosiłem o takie spotkanie z wicedyrektorem, a następnie z dyrektorem. Uzyskałem po tych rozmowach informację, że jestem niedyspozycyjny. W związku z tym, że w ocenie dokonanej przez dyrekcję mojej osoby wystąpił brak dyspozycyjności, nie dostałem dalszego zatrudnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, tam jeszcze jest jednak osoba. Ale naprawdę, żeby ta wypowiedź zamknęła się w ciągu 2 minut.

Były funkcjonariusz Izby Administracji Skarbowej w Poznaniu Marek Begier:

Dzień dobry. Były funkcjonariusz Izby Administracji Skarbowej w Poznaniu Marek Begier. Jeszcze tylko odnośnie do ucywilnienia chciałbym zaznaczyć jedną rzecz. A mianowicie... Właściwie dwie rzeczy. Jedna sprawa to było ujednoczenie struktur w izbach administracji skarbowej, o których pan minister Banaś niejednokrotnie się wypowiadał, co oczywiście nie ma miejsca, ponieważ w jednych izbach administracji skarbowej te same zadania wykonują funkcjonariusze, a w innych izbach wykonują cywile. To jest bardzo istotna rzecz, bo w tych izbach, gdzie funkcjonariuszy jest mniej, zadania, które są delegowane ustawowo dla funkcjonariuszy, wykonują cywile, co tak naprawdę jest łamaniem prawa. Wysłaliśmy do szefa pismo. Do tej pory odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Zawiadomienie w tej sprawie zostało również przesłane przez Związek Zawodowy Celniczy PL do Najwyższej Izby Kontroli. To tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Na prośbę pani przewodniczącej Skowrońskiej pan Jarosław Urbaniak chciał jedno zdanie. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, mam wolność wykonywania mandatu w odróżnieniu od... Nie rozumiem, dlaczego ta wolność ma być ograniczana do jednego zdania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam, ale za 7 minut mamy opuścić salę, a minister ma odpowiedzieć na dziesiątki pytań. Pan już zabierał głos. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Zabierałem głos i pan minister zabierał głos, i pan minister w kilku sprawach się mylił, bo podstawowe zarzuty, które postawiłem, gdy te liczby dotyczące 400 000 tys. zł pozytywnych w 30 tys. kontroli w pierwszym półroczu 2015 r., to cały czas pan minister nie

odnosi się do kwestii, że to jest jednak liczba nie 400 000 tys. zł tylko 420 000 tys. zł i zrobiona przez UKS. A, gdzie urzędy skarbowe, gdzie urzędy celne i wszystkie urzędy, które teraz stały się tym, co tworzy Krajową Administrację Skarbową? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę i chciałbym, żeby to zostało zauważone w protokole, że kiedyś administracja skarbowa to był dział administracji rządowej, którego głównym zadaniem była obsługa podatnika, a panu ministrowi w odpowiedzi na moje pytanie wymysknęło się, że KAS to jest rodzaj Policji. Myślę, że to jest jakby takie filozoficzne podsumowanie tej głównej zmiany, że mieliśmy administrację, która miała pomagać podatnikom, która miała obsługiwać obywateli Rzeczypospolitej, a teraz mamy policję skarbową, która goni za podatnikiem. To jakby druga sprawa.

I trzecia sprawa. Z tego powodu dziwię się, że pracodawcy tego nie zauważają, natomiast muszą skonstatować w tym momencie, że znam przypadki osób, które nie dostały propozycji albo zostały zdegradowane w ramach tej rozróby kadrowej w Krajowej Administracji Skarbowej, które były związane ze skutecznym rozbijaniem grup przestępczych zajmujących się karuzelami VAT. Znam osobiście takie osoby. Wypowiedź pana przedstawiciela – przepraszam, ale nie zanotowałem – przedsiębiorców polskich, który sugeruje, że osoby, które uczestniczyły w karuzelach VAT, zostały w nie uwikłane to, myślę, jest ta zmiana patrzenia na przestępstwa, że osoby, które walczyły z przestępczością skarbową, z wyłudzeniem VAT, tracą pracę przy tej reformie, natomiast nowe przemykają oko i traktują osoby, które tworzyły karuzele VAT jako osoby przez przypadek uwikłane w przestępczość. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, jest pan w trudnej sytuacji, bo pytań padło sporo. Chcę zasugerować, żeby odpowiedzi na te pytania dotyczące dynamiki poszczególnych podatków, na te wątpliwości odpowiedzieć na piśmie, a odnieść się do tej warstwy ludzkiej, osobistej, do tych zwolnień jakoś tak w tych 5–6 minutach, żeby kolejna Komisja mogła... Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Walczak:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, oczywiście pisemnie ustosunkujemy się, ponieważ rzeczywiście obawiam się, że w ciągu 7 minut będzie mi bardzo ciężko wypowiedzieć się. Tylko tytułem sprostowania w odpowiedzi na słowa pana przewodniczącego: nie mówię, że nie ma problemu z przemysłem, mówię, że nie ma problemu z przemysłem alkoholu.

Jeśli zaś chodzi o akcyzę, to chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o wyroby tytoniowe, niezależna instytucja, jaką jest Almares, wskazuje na zmniejszenie szarej strefy w ostatnim czasie.

Oczywiście my na te wszystkie poszczególne pytania odpowiemy, ale rzeczywiście, ponieważ padły tu bardzo poważne zarzuty w stosunku do poszczególnych kierowników jednostek, mam taką prośbę, żeby dać po 2 minuty. Była mowa o trzech, czterech izbach. Sądzę, że jesteśmy w stanie to jeszcze szybko...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę w tej formule zaproponowanej przez pana ministra. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Walczak:

Jeśli więc mogę poprosić Kielce o odpowiedź po kolei.

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Kielcach Sławomir Podkówka:

Dziękuję bardzo. Sławomir Podkówka, Kielce. Odniosę się do wypowiedzi pana Mirosława Lewandowskiego. Najpierw sprostowanie. Spotkaliśmy się dwa razy, a nie jeden raz. Oczekiwanie na spotkanie ze mną nie wynosi tydzień. Spotykam się systematycznie z pracownikami. Ile stracili funkcjonariusze? Padła informacja, że ponad 1,1 tys. zł. To jest statystyka. Proszę państwa, w tej grupie 46 osób straciło status funkcjonariusza, ma status urzędnika. Tak było na początku 1 czerwca. W tej chwili z 46 osób już 10 osób ma status funkcjonariusza.

Druga kwestia. Skąd się bierze 1,1 tys. zł? Mianowicie stąd, że w tej grupie są trzy osoby, które straciły dużo więcej niż 1 tys. zł. Najwięcej straciła jedna – 5 tys. zł, dlatego

że poprzednio miała stanowisko dyrektora, a teraz nie ma tego stanowiska. Zastosowano do niej takie same kryteria, jakie stosuje minister, szef KAS, w stosunku do mnie, gdy opróżnię stanowisko dyrektora izby administracji skarbowej. Taki sam mnożnik – nie większy, nie mniejszy. W związku z tym tak wygląda statystyka.

Co się stało z tymi pieniędzmi, proszę państwa, które, jak mówią niektórzy, zabrano funkcjonariuszom? Ja ich nie rozdysponowałem. W ostatnim tygodniu były trzy spotkania związków zawodowych. Związków zawodowych w województwie świętokrzyskim jest siedem: są trzy związki zawodowe funkcjonariuszy i cztery związki zawodowe urzędników. I pokazałem jak na dłoni, jaka jest sytuacja finansowa całej izby, i pokazałem, ile jest środków tych właśnie – można powiedzieć – osób, które miały status funkcjonariusza, a mają obecnie status urzędnika. Żadna z osób, chcę podkreślić, która w tej chwili jest urzędnikiem, a była funkcjonariuszem, nie zarabia dokładnie tak samo, jak inny urzędnik na takim samym stanowisku. Zarabia więcej. Równica wynosi ok. 400–500 zł. Nie ma zgody związków zawodowych urzędników, aby ta różnica wynosiła 2 tys. zł, tym bardziej, że ci ludzie świetnie się znają. Niektórzy z nich przez pewien czas byli funkcjonariuszami, ale oni pochodzą z urzędu kontroli skarbowej, bo szczególny nadzór podatkowy stamtąd się wywodzi. Nie ma zgody na to, żeby przy porównywalnej pracy kominy były rzędu 2 tys. zł. Tak ta sprawa wygląda.

Jeśli zaś chodzi o indywidualną kwestię, którą pan Mirosław Lewandowski poruszył, swojej własnej osoby, myślę, że swoją wypowiedź skończył zbyt wcześnie, ponieważ zdążył jedynie omówić swoje sukcesy. Nie pracowałem z panem Lewandowskim zbyt długo, bo zaledwie 3 miesiące. Myślę, że powinniśmy jeszcze dać mu czas, żeby się wypowiedział na temat drugiej strony swojej pracy, ponieważ, jak powiedział, był naczelnikiem. W momencie, gdy ja zacząłem z nim współpracę, już nie był naczelnikiem. Tyle w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę wskazać jeszcze osobę, która według pana powinna jeszcze zabrać głos i odnieść się do tych wypowiedzi indywidualnych.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Walczak:

Jeśli można, to jeszcze Poznań, pani dyrektor.

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Poznaniu Agnieszka Szymankiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tutaj przewodniczący związków zawodowych podniósł kwestie związane z realizacją i zabezpieczeniem zadań oczywiście realizowanych przez funkcjonariuszy. Chciałabym tylko powiedzieć, że w Izbie Administracji Skarbowej w Poznaniu etaty funkcjonariuszy przypisane zostały do zadań. Te zadania są realizowane. Oczywiście jesteśmy cały czas w dyskusji z naczelnikiem UCS, ponieważ tam głównie ten ciężar dotyczący kwestii funkcjonariuszy w praktyce jest realizowany, jak prawidłowo te etaty rozdysponować. Więc ten proces obecnie jeszcze się nie zakończył. Cały czas prowadzimy ten proces. Myślę, że możemy powiedzieć, że od 1 września jesteśmy w pełnej obsadzie kadrowej po tych zmianach, które miały miejsce. Myślę, że jesteśmy w stanie wypracować taki model i tak rozdysponować te etaty, żeby nie dochodziło do zagrożeń. Osobiście nie znam takich przypadków i muszę powiedzieć, że sygnały są, ale nie mam informacji na temat tego, że jakiegokolwiek zadania nie są realizowane w izbie poznańskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, czas nieubłaganie biegnie. Następną komisja stoi już u bram. Mam prośbę do pana ministra, abyście państwo na pozostałe pytania zadane przez państwa posłów i nawet te osobiste zastrzeżenia uwagi i pretensje, w sposób szeroki uzasadniając, również udzielili odpowiedzi, ale myślę, że proces przebudowy Krajowej Administracji Skarbowej trwa i na bieżąco te sprawy będą monitorowane i również na poziomie Komisji Finansów Publicznych po kolejnym okresie się spotkamy. Myślę, że będzie to bardziej optymistyczne spotkanie. Jeszcze pan przewodniczący.

Posel Janusz Cichoń (PO):

Tylko jedno zdanie. Mam prośbę i apel do pana ministra. Biorąc pod uwagę deklaracje składane i na etapie prac nad ustawą, i na etapie jej przygotowywania, a jednocześnie pewną skruchę, którą usłyszałem w głosie pana ministra, przyznanie się do błędów, chciałbym, żeby ministerstwo wskazało sposób naprawy tych błędów, udzielając nam odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu ministrowi i współpracownikom. Dziękuję dyrektorom izb administracji skarbowej z całej Polski. Dziękuję państwu posłom i zaproszonym gościom.

Zamykam posiedzenie. Protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Do widzenia. Dziękuję państwu.